Wydanie DE[illegible]

Siedem groszy

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. PONIEDZIAŁEK, 7 MAJA 1934. NR. 124

Dramatyczny przebieg degradacji oficerów rumuńskich

Zdegradowanie pułkownika Precupa zaufanego króla Karola

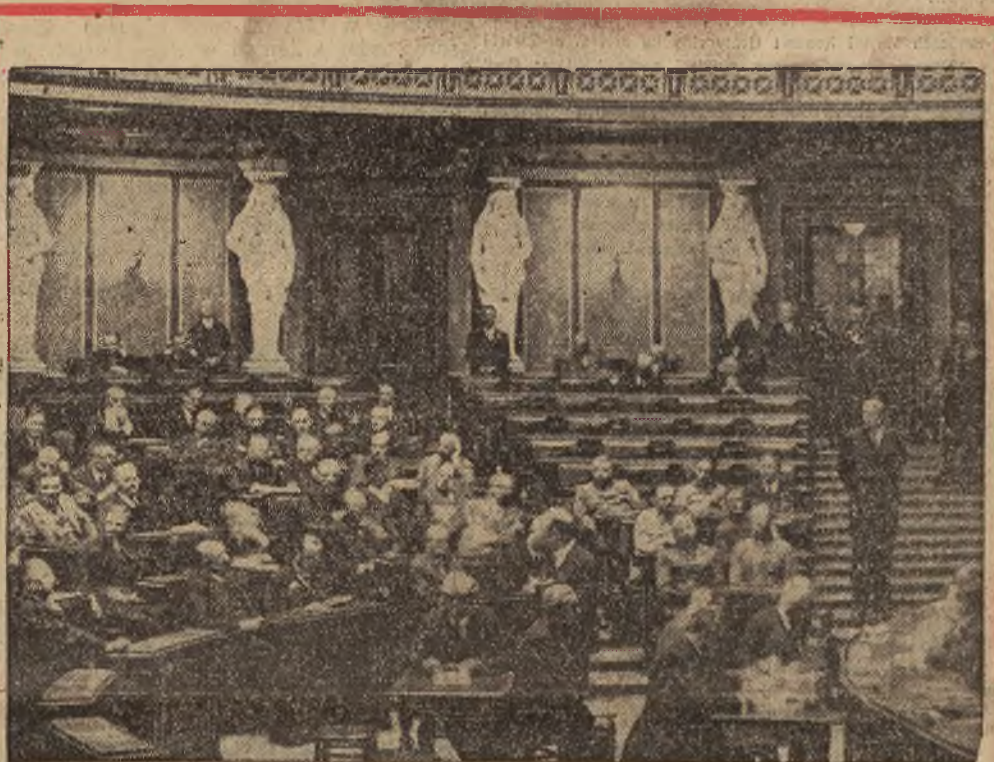
Wiedeń, 6-go maja.

Według uzupełniających wiadomości, nadeszłych z Bukaresztu, przebieg degradacji 8 oficerów rumuńskich z pułkownikiem Precupem na czele, był wysoce dramatyczny. Pułkownik Precup i inni oficerowie narazie usiłowali zachować spokój, gdy jednak szef prokuratury wojskowej, pułkownik Poiponiu, przystąpił do zrywania oficerom odznaczeń wojennych, pułkownik Precup i kapt. Nicoara zaczęli stawiać zacięty opór i obrzucać obelgami wojsko oraz otoczenie króla Karola. Pułkownik Poiponiu usiłował nakazać milczenie obu oficerom, co wywołało ponowny wybuch degradowanych. Pułkownik Poiponiu, nie panując nad sobą, uderzył Precupa, dobywając równocześnie szabli. Kilku oficerów, znajdujących się w pobliżu, wkroczyło natychmiast, celem uspokojenia pułkownika Poiponiu i Precupa, poczem kontynuowano akt degradacji. W chwili zrywania odznak oficerskich i łamania szabel, pułk. Precup i kapitan Nicoara ponownie wznosili głośne okrzyki: „Obrzydliwie zainscenizowana komedja!... Jesteście łotrami!“

Przykre zajście wywołało wśród licznie zgromadzonej publiczności wielkie wrażenie i niepokój, które osiągnęły swoje napięcie w chwili, gdy żandarmi poczęli wlec pułkownika Precupa do oczekującej w pobliżu karetki więziennej, która miała przewieźć skazanych do więzienia Jalava, gdzie pozostawać mają 10 lat.

Krążą pogłoski, że król Karol przypatrywał się degradacji oficerów z jednego z okien koszar. Akt degradacji miał tak upokarzającą formę, celem dania odstraszającego przykładu.

Nadmienić należy, że zdegradowany pułkownik Precup towarzyszył w swoim czasie królowi Karolowi w jego podróży samolotem z Paryża do Bukaresztu i przez długi czas należał do bliskich zaufanych króla.



1 maja we Wiedniu nastąpiło proklamowanie nowej konstytucji austrjackiej. Na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia (rycina) austrjacka rada narodowa zatwierdziła 471 rozporządzeń rządu dr. Dollfussa, m. in. rozporządzenie nowej konstytucji.

Dillinger znikł bez śladu

◆ Niema go na statku, zdążającem do Europy

Londyn, 6 maja.

W związku z pogłoskami, jakoby osławiony bandyta Dillinger znajdował się na pokładzie statku „Duchess of York“, zdążającym do Anglji, policja w Glasgowie nadała radjodepeszę do kapitana statku z prośbą o wiadomość w tej sprawie. Kapitan parowca, który w poniedziałek ubiegły opuścił Halifax w Nowej Szkocji i dziś popołudniu miał przybyć do Greenock w Szkocji, odpowiedział, że po dokładnem przeszukaniu całego okrętu, nie znaleziono śladu Dillingera. Mimo tego zapewnienia, urzędnicy policji kryminalnej udadzą się na pokład statku natychmiast po jego przybyciu do portu szkockiego. Dotychczas policja angielska nie otrzymała od władz amerykańskich zlecenia aresztowania Dillingera.

Olbrzymie nadużycia w lombardzie warszawskim

Urzędnik-defraudant powiesił się w więzieniu

Warszawa, 6 maja.

W warszawskim lombardzie miejskim wykryto w ostatnich dniach nadużycia, których dokonywało w porozumieniu ze sobą kilku urzędników w ten sposób, że dokonywali oni fikcyjnych zastawów. Nadużycia te, sięgające około 100.000 zł., wykryto przypadkowo. Sprawców osadzono w więzieniu; jeden z nich powiesił się w sobotę w celi więziennej. Nazwiska urzędników, którzy dokonali nadużyć, trzymane są ze względu na toczące się śledztwo w tajemnicy.

Głód i nędza

◆◆◆ pchnęły młodą kobietę w objęcia śmierci

Zamieszkała u swej matki Wandy, przy ul. Przędzalnianej 18, w Łodzi, 23-letnia **Marja Śliwińska,** pozostająca od dłuższego czasu **bez pracy, targnęła się na swe życie.** Marja Śliwińska czyniła wszelkie wysiłki, ażeby otrzymać **jakiekolwiekbądź zatrudnienie,** lecz wszystkie jej starania pozostały bez skutku. Stanęło przed rodziną widmo nędzy.

Gdy w południe domownicy na pewien czas **opuścili mieszkanie,** Marja Śliwińska w przystępie depresji, otworzyła **kurek gazowy.**

Powracająca po pewnym czasie Wanda Śliwińska zastała drzwi mieszkania zamknięte. Wydobywający się z mieszkania gaz świadczył dostatecznie o nieszczęściu. Gdy gwałtem wyważono drzwi znaleziono desperatkę bez życia. Przywołany lekarz pogotowia skonstatował już tylko **śmierć, spowodowaną przez zatrucie gazem.**

Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz. Straszny ten wypadek wywarł u okolicznych mieszkańców **wstrząsające wrażenie.** (k)

Bankructwo Jana hr. Zamojskiego

Praga, 6-go maja.

Władze sądowe ogłosiły upadłość hr. Jana Zamoyskiego, który, jak wiadomo, jest spokrewnioiny z ekskrólem Alfonsem. Hr. Zamoyski jest m. in. właścicielem uzdrowiska czeskiego Rauschenbach. Pasywa wynoszą 7 miljonów koron czeskich. Głównymi wierzycielami są zakłady „Skoda“ oraz „Riunions Adriatica“, które utworzyły konsorcjum z kapitałem 6 miljonów koron czeskich, celem nabycia uzdrowiska Rauschenbach, którego zobowiązania wynoszą około 3 i pół miljona koron czeskich. Konsorcjum zamierza nabyć uzdrowisko za sumę około 4 miljonów koron i zużytkować pozostałe 2 miljony na budowę luksusowego hotelu dla turystów zimowych.

Tajemnicze wydarzenia w Rumunji

Londyn, 6 maja.

Prasa angielska przynosi z Bukaresztu niezwykłe wiadomości. Według „Daily Herald“ **sierżant, który zdradził sprzysiężenie Precupa i w nagrodę został mianowany porucznikiem, został przez nieznanych sprawców zastrzelony.** „News Chronicle“ donosi, że **w pobliżu zamku królewskiego w Sinaja wybuchł tajemniczy pożar lasów.** Aby uratować zamek musiano zawezwać do pomocy cały pułk. **Jeden z leśniczych zamkowych został aresztowany.**

Pogłoski o chorobie prezydenta Hindenburga

Wiedeń, 6 maja.

„Neue Freie Presse“ w depeszy z Berlina, notuje pogłoski o chorobie prezydenta Hindenburga. Ogólną uwagę zwrócił fakt, że prezydent Rzeszy nie brał udziału w obchodzie „święta pracy“ w dniu 1 maja. W kołach urzędowych zaprzeczają jednak pogłoskom o chorobie prezydenta.

Chłopczyk pod kołami samochodu

Łódź, 6 maja.

Na oczach przedstawicieli władz, którzy oczekiwali nadejścia oddziałów, biorących udział w defiladzie w Łodzi, na jezdni rozegrało się tragiczne zajście.

W pewnej chwili przez jezdnię usiłował przebiec 11-letni uczeń Włodzimierz Kinadowski, którego matka znajdowała się po przeciwległej stronie ulicy. W tej chwili nadjechał samochód i nieostrożny chłopak wpadł pod koła samochodu, odnosząc **ciężkie obrażenia.** W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Tajemniczy napad na artystkę w Poznaniu

Napastnik dotkliwie poranił artystkę nożem

Poznań, 6 maja.

W sobotę w godzinach popołudniowych przybył do mieszkania aktorki Teatru Polskiego **Marty Kislinrzanki** pewien nieznajomy mężczyzna, który dobywszy **noża, zranił ją ciężko poniżej ucha, w obie ręce i nogę.** Ranna uciekła do łazienki, jednak prześladowca podążył za nią, wobec czego Kislinrzanka **wyskoczyła oknem, przyczem doznała ogólnego potłuczenia.**

Po doraźnym opatrunku przewieziono ją w stanie **bardzo ciężkim** do pobliskiego szpitala SS. Djakoniczek. Na miejsce zbrodni przybył niebawem komisarz policyjny z wywiadowcami, który wszczął energiczne śledztwo.

Dzięki przypadkowi zdołano ująć sprawcę, który najwidoczniej chciał przekroczyć granicę do Niemiec, aby ujść przed karą. Jest nim ślusarz **Aleksander Ailut,** zamieszkały w Warszawie przy ul. Krochmalnej 19. Podobno Filuta żył **w bliższych stosunkach ze wspomnianą aktorką.** Na jakim tle doszło między nimi do nieporozumień, w tej chwili nie wiadomo. Tragedja, jaka spotkała Kislinrzankę, wywołała w gronie jej koleżanek i kolegów **wielkie poruszenie.** P. Kislinrzanka miała w najbliższą środę i czwartek występować w sztuce **„On i jego sobowtór“** w Gnieźnie i we Wrześni, dokąd Teatr Polski wysyłał swoją trupę.

STREJK PROTESTACYJNY W HUCIE „KRÓLEWSKIEJ“

PRZED OBNIŻKĄ PŁAC URZĘDNICZYCH w PRZEMYŚLE o 18%

W ub. sobotę wybuchł w hucie „Królewskiej“ jednogodzinny strejk protestacyjny. Cała załoga porzuciła robotę, nie opuszczajac jednak warsztatów pracy. W ten sposób załoga huty „Królewskiej“ **protestowała przeciwko zamierzonej obniżce płac akordowych.** Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Jak się dowiadujemy, w połowie bieżącego miesiąca zostaną wznowione pertraktacje pomiędzy pracodawcami i **urzędniczemi związkami zawodowemi** w sprawie wysuniętego przez pracodawców **żądania obniżenia płac urzędniczych w przemyśle o 18 proc.** Dodać należy, że przedstawiciele związków zawodowych nie godzą się na żadną **obniżkę płac**, to też należy się spodziewać, że **pertraktacje nie dadzą pożądanego rezultatu i sprawa najprawdopodobniej będzie załatwiona przez miarodajne władze.** (s)

Poniedzi **7** Maja 1934	Dziś: Domiceli Jutro: Stanisława bisk. Wschód słońca: g. 4 m. 18 Zachód: g. 19 m. 36 Długość dnia g. 15 m. 18

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ **WIELKI KONCERT ORATORYJNY W KATOWICACH.**

Dnia 15 maja odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach Wielki Koncert Oratoryjny ku czci ś. p. Żwirki i Wigury. Słowo wstępne wygłosi poeta i literat Emil Zagadłowicz. Na program koncertu złożą się: „Stabat Mater“ Szymanowskiego, 2 części „Requiem“ Berlicza i „Wielka Modlitwa“ Stolńskiego. W koncercie weźmie udział chór „Ogniwo“, złożony z 200 osób, oraz artyści Opery Warszawskiej: Szymanowska, Leszko, Czarnecki i Mossakowski. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na zakup samolotu challenge'owego. Bilety są do nabycia we wszystkich placówkach L. O. P. P.

△ **„SILESIANA“.**

Opera p. Stefana Ślązaka p. t. „Silesiana“ jest ważnem zdarzeniem w życiu kulturalnem Śląska. Z dnia na dzień wzrasta w Polską świadomość pewnik o przodującej roli Śląska na wielu polach życia narodowego. W tej chwili mamy do zanotowania nową pozycję: powstanie pierwszej opery śląskiej. Skupia ona w sobie wokół treści historycznej cały szereg elementów obyczajowych, tanecznych i pieśniowych. Przepojona jest też „Silesiana“ myślą i uczuciem, które snuje się od wieków po dzień dzisiejszy przez historję starej piastowej ziemi. Z radością powitać należy pojawienie się pierwszej opery śląskiej. Premjera oczekiwana z żywem zainteresowaniem, odbędzie się w sobotę, dnia 12 maja br.

△ **REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI:**

PIOTROWICE: poniedziałek: g. 20 „Firma“.

TEATR POLSKI W BIELSKU.

7 b. m.: „Taniec szczęścia“.
9 b. m.: „Damy i huzary“.

RADJO:

Katowice. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 12.05 Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego (Lwów). 15.35 Muzyka (płyty). 16.20 Kurs elementarny językafrancuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 16.35 Koncert złożony z utworów Juljusza Werthęima. 17.30 Odczyt z cyklu: „Literatura polska“ p. t. „Sienkiewicz“ — wygł. prof. Stanisław Adamczewski (W-wa). 18.10 Muzyka (płyty). 18.20 Audycja żołnierska (W-wa). 18.50 Porady radjotechniczne. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Dr. Władysław Dzięgiel: „Kuźnica Kołłątajowska“. 19.25 Odczyt (W-wa). 19.40 Wiadomości sportowe (W-wa). 19.43 Wiadomości sportowe ze Śląska. 20.02 Transmisja z Konserwatorjum Warszawskiego koncertu Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 21.10 Feljeton p. t. „Dzieje lnianej koszuli“. 21.25 „Wspomnienia“ — od zapomnianych do nowych przebojów (W-wa). 22.10 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie konkursu orkiestr kolejowych. 22.40 Muzyka taneczna z kawiarni „Goga“ w Warszawie. 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla słuchaczów zagranicznych (rok siódmy). Dr. Kazimierz Bulas mówić będzie w języku nowogreckim na temat: „Podróż po Polsce“. Pieśni polskie i greckie wykona p. Helena Reutt-Tymieniecka.

— **SKRADLI CAŁY PŁOT.** W nocy z 4 na 5 bm. nieznani sprawcy skradli z ogrodzenia kopalni „Beaty“ na szkodę Rybnickiego Gwarectwa Węglowego 30 metrów płotu drucianego 125 cm. wysokiego. Po załadowaniu na ręczny wózek zdobyczy, ulotnili się odważni złodziejaszkowie w niewiadomym wierunku, niezauważeni przez nikogo. (R)

— **ZAOPATRZYLI SIĘ W KIEŁBASY.** Po wyważeniu drzwi i złamaniu drewnianej zapory weszli jacyś sprawcy w nocy z piątku na sobotę do składu rzeźnika Jana Zawadzkiego w Rybniku-Ligocie, skąd skradli 40 kg. kiełbasy, 10 kg. wędzonej słoniny i 5 kg. wątrobianki. Pozatem zabrali dwie płócienne płachty, w które najprawdopodobniej zapakowali tak tanim kosztem nabyte zapasy wędlin i ulotnili się w niewiadomym kierunku. (R)

— **POŻAR.** Dnia 2 bm. o godz. 22 spaliła się sterta słomy wartości 100 zł. należąca do leśniczego Pawła Płaczka zam. w Kuczowie, gmina Zielona, pow. Lubliniec. Płaczek nie był ubezpieczony.

— **WALKA Z KŁUSOWNIKAMI NA... KAMIENIE.** W dniu 3 bm. o godz. 4.30, trzech leśniczych Karol Strzyż, Hugon Furman i Jerzy Spruch z Koszęcina, zatrudnieni u ks. Hohenlohego, natrafili w lesie na dwóch kłusowników braci Słodczyków Jana i Józefa, zam. w Koszęcinie, pow. Lubliniec. Kłusownicy mieli przy sobie ubite 2 zające. Na widok nadchodzących leśniczych, Słodczykowie ukryli flower i ubite zające, a leśniczych przyjęli gradem kamieni. Po dłuższej walce na kamienie, ujęto Słodczyków i sporządzono na

VII Walny Zjazd Działkowców Śląskich

obradował w Król. Hucie

VII Walny Zjazd Delegatów Okręgowego Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych i Przydomowych Województwa Śląskiego odbył się w niedzielę, dnia 6-go bm. w sali **Domu Ludowego w Król. Hucie.**

Na Zjazd przybyło 94 delegatów, szereg gości oraz przedstawiciele władz z prez. Spaltensteinem na czele.

W czasie przedpołudniowych obrad wiceprezes Okręgu Śląskiego **p. Józef Słomka** wygłosił referat na temat **„Opieka nad dzieckiem na terenie ogrodów działkowych“.** Popołudniowe obrady były poświęcone sprawom **organizacyjnym** Okręgowego Związku, **sprawozdaniu ustępującego** Zarządu i **wyborowi nowych władz.**

Jak wynika z przedłożonego Zjazdowi sprawozdania Zarząd w ciągu ostatnich miesięcy **powstało na Śląsku 1113 nowych ogrodów działkowych,** dostosowanych do wymogów racjonalnej uprawy warzyw. Charakter obecnie zakładanych ogrodów nosi zasadniczo inny charakter, niż ogrody zakładane w latach ubiegłych. Podczas gdy tamte ogrody służyły przeważnie odpoczynkowi po pracy zarobkowej i powierzchnia ich była niewielką, obecnie zakładane ogrody mają na celu przynieść **pomoc bezrobotnym** i dlatego powierzchnia nowych zakładanych wynosi zasadniczo nie mniej niż 400 m², a uprawa ogródka jest prowadzona pod kątem uzyskania jaknajczęstszych i obfitych zbiorów jarzyn, oraz owoców w okresie późniejszym.

Okręgowy Związek opracował generalny program rozbudowy, który **przewiduje założenie na Śląsku 18 500 nowych ogrodów.**

Po udzieleniu absolutorjum wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco: **Mgr. Józef Bartl — prezes, Kier. Antoni Nowak — I wiceprezes, Kier. Józef Słomka — II wiceprezes, Apt. Edmund Baranowski — III wiceprezes, inż. Eugenjusz Zaczyński — sekretarz, Stanisław Hartmann — zastępca sekretarza, Maksymiljan Glagla — skarbnik, oraz pp. Zawisza, Paweł Trzęsioch, Karol Saternus i J. Depta jako członkowie Zarządu**

W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. Nacz. Jan Rymer — jako przewodniczący, oraz Insp. **Paweł Janoszka** i **Dyr. Nowakowski** jako członkowie.

Pozatem Zjazd dokonał wyboru członków Rady i Komisji Rozjemczej i załatwił szereg wewnętrznych spraw organizacyjnych.

Demonstracje bezrobotnych w Zawierciu

„Pracy i chleba nam dajcie!“

W ub. piątek przed gmachem starostwa w Zawierciu doszło do demonstracji bezrobotnych, których zebrało się około 150 osób. W tłumie demonstrantów przeważały kobiety.

Na miejsce przybył silny oddział pieszej i konnej policji, **jednak ze względu na spokojne zachowanie się demonstrantów, interwencja okazała się zbyteczną.**

Z tłumu słychać było okrzyki: **„Chcemy pracy i chleba“.**

Demonstranci wybrali delegację, która przyjął referent Bloch. Przyrzekł on bezrobotnym zatrudnienie i pomoc.

Po sprawozdaniu delegacji, tłum rozszedł się spokojnie.

Za nielegalną sprzedaż specyfików leczniczych

otrzymał 30 złotych grzywny

Augustyn Kirsz, zam. w Sadowiu, pow. Lubliniec, z zawodu kowal, podjął się **nielegalnej sprzedaży środków leczniczych od Firmy Argo w Poznaniu,** która nie posiadała prawa na rozpowszechnianie i sprzedaż tego rodzaju wyrobów. Przeprowadzona rewizja domowa u Kirsza ujawniła, że był w posiadaniu **2 butelek lekarstw,** rachunków za już dostarczone zamówienia oraz różnych zaświadczeń i upoważnień od **Firmy Argo.**

Za niedozwoloną sprzedaż środków leczniczych Kirsz został ukarany w drodze administracyjnej przez starostwo grzywnąw **kwocie 30 zł.,** z zamianą na 6 dni aresztu. Od nałożonej grzywny Kirsz zrobił odwołanie do Sądu Okręgowego.

W dniu 5 maja br. odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym w Lublińcu (Wydz. zamiejscowy). Przewód sądowy udowodnił Kirszowi uprawianie powyższego procederu, ponadto w jednym ze znalezionych listów, **Firma Argo namawiała Kirsza, ażeby kontynuował sprzedaż jej specyfików.** Sąd uznał winnym Kirsza i nałożoną grzywnę przez starostwo zatwierdził. (Pg)

Sfałszowany podpis lekarza

Paweł Bujara z Kończyc zgłosił się do lekarza **Bobra w Lipinach** w dniu 28 listopada 1933 r. Lekarz, po zbadaniu go, stwierdził, że pacjent jest zdolny do pracy i kartę **porady zwrócił Bujarze,** nie udzielając mu rewiru. Ponieważ zwrócone karty nie były wypełnione wpadł Bujara na pomysł, **by wypełnić je i podpisać dr-a Bobra,** a temsamem uznać się **za chorego.** Widocznie podpis dr-a Bobra był **znany,** gdyż kasa chorych, do której zwrócił się Bujara, **odniosła** się do lekarza, który stwierdził **sfałszowanie jego podpisu.**

Sąd w Król. Hucie skazał B. za **sfałszowanie dokumentu na karę 7-miesięcznego więzienia z zawieszeniem na 5 lat.** (b)

Dzieci - złodzieje

przed sądem

Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Czeladzi odbyła się ciekawą rozprawa przeciwko **czterem małoletnim złodziejom** Marjanowi Jasikowi, lat 12, Zygmuntowi Pasternakowi, lat 13, Janowi Zimnemu i Marjanowi Wcisło, lat 12. Wymienieni z okna wystawowego restauracji p. Stan. Jurczyńskiego w Czeladzi skradli kilka butelek wódki, której część policja, w czasie śledztwa odnalazła.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd ze względu na wiek oskarżonych, postanowił oddać ich pod dozór odpowiedzialnych rodziców.

Nikczemna zmowa przeciw biednej dziewczynie

W ubiegły piątek odpowiadał przed Sądem Okr. w Rybniku bezwyznaniowy **Wilhelm Glenc,** zam. w Lubomi karany kilkakrotnie za przemyt. Oskarżony w dniu 22 marca ub r. występując przed Sądem Grodzkim w Wodzisławiu, w pewnej sprawie alimentacyjnej jako świadek, **umyślnie zeznał nieprawdę na niekorzyść skarżącej** i w ten sposób przyczynił się do pozbawienia alimentów **biednej dziewczyny,** gdyż twierdził, że oprócz oskarżonego o ojcostwo p. E. L. z Pszowa, **on również miał** z skarżącą stosunki. Na piątkowej rozprawie wyszło na jaw, że ofiara nikczemnej zmowy wogóle **nie znała** Glenca i go pierwszy raz **widzi obecnie siedzącego na ławie oskarżonych.** Świadkowie również nie mogli potwierdzić, jakoby zeznania oskarżonego co do dwuznacznego prowadzenia się dziewczyny, **mogły polegać na prawdzie.** Sąd po naradzie i zapoznaniu się kartą karną oskarżonego, **skazał go na 1 rok więzienia bez zawieszenia kary,** motywując tak surowy wymiar tem, że Glenc dokonał fałszywego zeznania z **całą świadomością** i jedynie **surowa kara może zasądzonego nawrócić z dotychczasowej drogi przestępczości.** (R)

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

REPERTUAR KIN.

— **ZŁODZIEJE KRADNĄ BROŃ.** Wczorajszej nocy okradziono mieszkanie p. Tadeusza Gasińskiego w Sosnowcu, ul. Małachowskiego, któremu prócz garderoby, skradziono broń.

— **WJECHAŁ POD TRAMWAJ.** 17-letni Jerzy Wyrzykowski, Sosnowiec, Bukowa 5, jadąc na rowerze, zbliżył się do elektrowozu i uderzony wachlarzem, odniósł lekkie obrażenia ciała.

— **SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO.** Z Zawiercia donoszą o samobójstwie bezrobotnego Michała Słomki, którego zwłoki znaleziono w lesie Kromołowskim. Przy trupie znaleziono butelkę z denaturatu, co wskazuje, że nieszczęśliwy otruł się.

— **DZIŚ MIJA 14 DZIEŃ STREJKU ROBOTNIKÓW NA KOP. „HELENA“.** 60 robotników bez światła i powietrza przebywa w podziemiach, w okropnych wprost warunkach. **Żadne władzy dotychczas nie interwenjowały.**

Śmierć dziecka w nurtach Białej Przemszy

Pozostawiona bez opieki 2-letnia Emilja Szatan, córka Franciszka, zamieszkałego tuż przy rzece Białej Przemszy w Cieślach, gm. Ogrodzieniec, wpadła onegdaj do wody i utonęła. (o)

Wymówienia w Hucie Bankowej

Z dniem 1 bm. wszyscy urzędnicy Huty Bankowej w Dąbrowie Górn. otrzymali trzymiesięczne wymówienia. Po okresie wymówienia nastąpi prawdopodobnie obniżka płac.

Obrabował pijanego

Sąd Grodzki w Rybniku rozpatrywał onegdaj sprawę robotnika Leona Gorzyca z Czerwionki, który w dniu 15. 9. ub. roku skradł leżącemu w stanie nietrzeźwym w rowie Pawłowi Beckerowi z roweru paczkę, zawierającą papierosy za sumę 190 zł. Policja przypadkowo w **czasie rewizji domowej,** przeprowadzonej u Gorzyca, **wpadła na ślad kradzieży i musiała przytem wysłuchać obraźliwych słów przeciw władzom Państwa Polskiego.**

Na rozprawie sądowej zeznania świadków tak obciążyły oskarżonego, że trudno było wogóle pomyśleć o jakiejkolwiek obronie. Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego został skazany Gorzyca **za kradzież na 3 mies.,** a za **znieważenie władzy na 4 miesiące więzienia, co łącznie wzięto w wymiarze na 5 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.** Kara została wspomnianemu odroczona na przeciąg 4 lat **ze względu na dotychczasową niekaralność oskarżonego.** (R)

Zuchwały napad

pod Bielskiem

W sobotę zuchwali osobnicy wtargnęli do mieszkania gospodarza **Koczwarka.** Po sterroryzowaniu gospodarza kijami, zmusili go do wydania pieniędzy w sumie **2000 zł.,** które posiadał w domu. Następnie po obrabowaniu zbiegli. Zaalarmowana policj w Bielsku-Białej zarządziła natychmiast obławę, która wydała już w niedzielę rzed południem pożądany sukces.

Wszystkich bandytów w liczbie 5 ujęto i osadzono w areszcie policji. Są to przeważnie młodzi ludzie z okolicy Białej.

Z Kielc przez Rumunję, Jugosławję do Berlina

Ucieczka dwuch nieletnich chłopców w „szeroki świat“

Kielce poruszone są niezwykłą ucieczką dwuch **17-letnich chłopców Jerzego Ziembińskiego i Czesława Czeczrota,** którzy w ostatnich dniach zniknęli **z domów rodzicielskich.** Chłopcy odbierali staranne wychowanie i już **obecnie władali językami francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.**

Kiedy odkryto nieobecność chłopców, wszczęto poszukiwania i **zdołano ustalić, że wyjechali oni przez Lwów do Rumunji,** a stamtąd przez Jugosławję do Niemiec. Prawdopodobnie przebywają w Berlinie.

Policja na prośbę rodziców prowadzi pościg.

Potrzebował na gwałt cywilnych spodni...

Zbiegły więzień z Rybnika daje znać o sobie w Mieczkowicach

Jak przed niedawnym czasem donosiliśmy, zbiegł z więzienia karno-śledczego w Rybniku w dniu 25 kwietnia **niejaki Franciszek Kowalski** i wszelki ślad po nim zaginął. Onegdaj doniósł policji restaurator **Teodor Motyka**, że jakiś nieznany sprawca wszedł po wyduszeniu szyby przez okno do **pokoju gościnnego**, jednakże nic nie zabrał. Zagadką wydawało się wówczas, **co włamywacz miał na myśli, wchodząc do pokoju.** Zdziwienie Motyki, który zamieszkuje **w Mieczkowicach**, pow. Rybnik, nie miało granic, gdy rano podczas pracy w ogrodzie znalazł pod cienką warstwą ziemi **spodnie aresztanckie.** Wobec tego zbadał powtórnie miejsce włamania i dopiero teraz stwierdził, że rzeczywiście zginęły mu **jedne z znoszonych spodni, wartości około 5 złotych.** O tem odkryciu została niezwłocznie zawiadomiona policja, która wkrótce przyszła do przekonania, że w grę wchodzi uciekinier z więzienia. Zarządzony natychmiast pościg nie dał dotychczas żadnego wyniku. (R)



Z nastaniem ciepłych dni wiosennych, Magistrat m. Katowic przystąpił do uruchomienia robót przy budowie nowej szosy, biegnącej obok Parku Kościuszki i łączącej ul. Kościuszki z szosą Mikołowską. — Ilustracja nasza przedstawia fragment robót przy budowie nowej drogi.

Przeciw biskupowi Muellerowi

Z Berlina donoszą:

„Baseler Nachrichten" ogłosiły deklarację t. zw. wolnego synodu ewangelickiego w Nadrenji i Westfalji przeciwko biskupowi Rzeszy Muellerowi oraz ministerjum duchownemu. Wolny synod będący główną ostoją grup pastorów zarzuca rządom biskupa Rzeszy gwałt i samowolę, domagając się przywrócenia dawnej konstytucji kościelnej, zniesienia dekretów wydanych przez ministerjum duchowne. Rezolucja domaga się ścisłego zastosowania zasady o niewtrącaniu się państwa i partji narodowo-socjalistycznej do sporów kościelnych.

Wycieczka dziennikarzy polskich w Niemczech

Z Monachjum donoszą:

Wycieczka dziennikarzy polskich przybyła samochodami do Stuttgartu. Na cześć gości miasto wydało przyjęcie w dawnym pałacu króla wirtemberskiego. Po bankiecie odbył się specjalnie dla gości urządzony koncert. W sobotę wycieczka zwiedziła zakłady samochodowe Daimlera i Benza, poczem dyr. zakładów podejmował dziennikarzy śniadaniem. Po śniadaniu dziennikarze udali się samolotem do Monachjum.

Nowela do kodeksu handlowego

Z Warszawy donoszą:

Jak się dowiaduje agencja „PID", komisja kodyfikacyjna prześle czynnikom rządowym w bieżącym tygodniu projekt noweli do kodeksu handlowego. M. in. ureguluje ona niezwykle doniosłą dzidzinę sprzedaży na raty. W noweli tej znajduje się pozatem szereg spraw z dziedziny prawa cywilnego. Jeszcze w tym roku ułożone będą: prawo opiekuńcze, prawo o stosunku rodziców do dzieci, majątkowe prawo małżeństw, prawo rzeczowe, prawo ubezpieczeniowe i prawo morskie.



— Na sobotniem posiedzeniu franc. rady ministr. min. spraw wewnętrznych Sarraut przedłożył prezydentowi do podpisu derket w sprawie reorganizacji policji bezpieczeństwa, która od tej chwili nazywać się będzie „Surete nationale". Jak wiadomo policja francuska poważnie skompromitowała się w ostatnich wielkich aferach, co zmusiło rząd do przeprowadzenia czystki i reorganizacji tej instytucji, która dotychczas była do pewnego stopnia państwem w państwie.

— Ze Sztutgartu donoszą o tragicznej katastrofie, która się wydarzyła dziś przedpołudniem w miejscowości würtemberskiej Winterbach. Budynek szkolny zawalił się w czasie nauki, grzebiąc pod sobą kilkasiesiąt dzieci i 2-ch nauczycieli. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 6-ciu chłopców i 2 nauczycieli. 20 dzieci odniosło obrażenia niejednokrotnie bardzo groźne. Przyczyną katastrofy były przeprowadzane roboty kanalizacyjne, w czasie których naruszone zostały fundamenty. W czasie akcji ratunkowej miały wstrząsające sceny.

— W Krzywym Rogu na Ukrainie zginęło tragiczną śmiercią podczas katastrofy w kopalni rudy żelaznej 6 wybitnych inżynierów sowieckich. Wypadek nastąpił w czasie doświadczenia z nowym sposobem wydobywania rudy, wynalezionym przez inżyniera Moszniczenkę, który również zginął w katastrofie. Wszyscy będą pochowani na koszt państwa, rodzinom zaś przyznano zaopatrzenie.

Śmierć w czasie kąpieli

21-letni Gerhard Kubica z Orzegowa, korzystając z pięknej pogody i ciepła, udał się do t. zw. stawu granicznego **w Orzegowie, by się wykąpać.** W czasie kąpieli uległ jednak **udarowi serca i utopił się.** Mimo, że na miejscu wypadku została zorganizowana natychmiastowa pomoc, wszelkie zabiegi około przywrócenia Kubicy do życia, **nie dały rezultatu.**

Z tego wynika, że na zażywanie kąpieli **w otwartych stawach jest jeszcze za wcześnie.** (s)

Jedna z ofiar spożycia zatrutych wędlin

w Jankowicach zmarła w rybnickim szpitalu

Podaliśmy w tych dniach, że 37 rodzin zachorowało po spożyciu wędlin w gminie Jankowice, pow. Rybnik. Obecnie, jak nam donoszą, **zmarła jedna z ofiar, niejaka Wiktorja Szulikowa.** Zarządzono przeprowadzenie sekcji zwłok, która napewno wyświetli przyczyny ciekawej choroby. Dalsze ofiary czują się lepiej i poza podaną przez nas ilością zachorowań, więcej wypadków nie było. (R)

Otwierając po pijanemu okno, runął z II. piętra na bruk

Straszny wypadek w Król-Hucie

W Królewskiej Hucie, przy ul. Szpitalnej 14, wydarzył się w nocy na niedzielę niezwykły wypadek. Mieszkający tam urzędnik **Jerzy Kasperczyk** wrócił w nocy do domu w stanie pijanym **i wszczął awanturę, mając ze żoną jakieś porachunki.** Żona Kasperczyka, obawiając się, że zostanie przez pijanego męża pobita, uciekła z domu i schroniła się na trzecie piętro kamienicy.

Gdy nagle w mieszkaniu Kasperczyka ucichło i żona zeszła do mieszkania, nie zastała tam męża. Wobec tego wyglądnęła oknem i **oczom jej przedstawił się straszny widok.** Kasperczyk mianowicie leżał na bruku w kałuży krwi.

Jak się okazało, wypadł on z okna **II piętra.** Biedak poniósł śmierć na miejscu. Policja wszczęła **dochodzenia, celem stwierdzenia, czy zachodzi samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.** Istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że Kasperczyk zamierzał otworzyć okno, a będąc pijany, zanadto się wychylił i wypadł. (s)

TU WYCIĄĆ!

— 214 —

Nie mógł jednak powstrzymać się od zapytania o „Klarę Ropską".

— Słuchaj, — rzekł, nadając rozmowie inny kierunek. — Jak ci się podobał mój ślubny podarunek? — Chyba żona twoja nie czuła się obrażona tem, że wybrałem taką modelkę?

— Owszem, i to bardzo nawet!

Tylko z innych powodów, niż przypuszczasz. Bo wszak prawda, ty sądziłeś, że malujesz pokojówkę mej żony, jako Madonnę wśród róż?

Jerzy zmieszał się pod dziwnem spojrzeniem kuzyna.

— Tak jest, tak sądziłem.

Janusz uśmiechnął się z rozrzewnieniem.

— Widzisz, myliłeś się! Wiesz, kim była ta mniemana pokojówka?

Dowiedz się dzisiaj o tem i podziwiaj odwagę i miłość, do jakiej zdolne jest serce matki.

Ta mniemana pokojówka, to była... Olga, moja biedna, odtrącona przezemnie żona, która skorzystała wówczas z mej ślepoty, by w przebraniu pokojówki móc być blisko dzieci.

Jerzy był jakby rażony piorunem. Spoglądał na Janusza wielkiemi oczami i nie tracił ani słowa z opowiadania o upokorzeniach, jakie Olga musiała znosić w domu swego męża.

— Ale co tobie jest? — zapytał Janusz, skończywszy opowiadanie. — Spoglądasz na mnie takim dziwnym wzrokiem.

Jerzy starał się opanować.

Teraz pojął, dlaczego mniemana pokojówka zrobiła wówczas na nim takie wrażenie, skąd pochodziła jej dystynkcja i inteligencja.

— 215 —

Ale i inne myśli przebiegały mu przez głowę.

— Ja... ja... jestem rzeczywiście ogromnie tem zdumiony, — rzekł wreszcie, — chociaż przyznać się muszę, że ta mniemana służąca zachwyciła mnie już wówczas. Inaczej nie byłbym jej malował.

Przykro mi było ogromnie na to patrzeć, jak bezwzględnie traktowała ją twoja żona.

— O Boże, nie przypominaj mi o tem! — jęknął Janusz.

— Ale ciągnął Jerzy dalej z rosnącym niepokojem, — jeżeli Klara była twą żoną, to w takim razie musisz znać również istotę, którą kochałem tak bardzo, że zdecydowany byłem zerwać z Różą i poślubić ją. To jej siostra!

— Jej... siostra? Siostra Olgi?

Jerzy skinął głową.

— Tak jest; sama mi to powiedziała.

Janusz potrząsnął głową przecząco.

— To niemożliwe! Olga nie ma siostry!

— A jednak tak być musi — upierał się Jerzy, którego wzburzenie rosło coraz bardziej. — Jest zupełnie do niej podobna, tylko że ma jasne włosy.

Ale, o Boże!... Ona się nazywa także Olga... Olga Wolska.

— Olga Wolska?

Janusz wykrzyknął te słowa prawie nieprzytomny z radości.

O, teraz pojął wszystko. To z pewnością ona! Więc to ciotka Agata zajęła się nią z tą troskliwością, o której mu opowiadała pani Ropska!

Humor

ZE SZKOŁY.

Uczniowie namalowali w klasie na katedrze osła. Zapewne miało to znaczyć, że profesor ich jest osioł.

Profesor, wchodząc na katedrę, zobaczywszy obraz osła, rzekł:

— Któryś z panów zostawił tu swoją fotografię; ale nie mogę poznać, czyja, bo do wszystkich podobna...

MIŁOSIERNY SŁUGA.

— Powiedz mi tylko Walenty, skąd to pochodzi, że moich cygar wychodzi tak wiele?

— Bo wielmożny pan pali tak wiele, że gdybym ja z miłosierdzia nie pomagał, toby wielmożny pan już dawno suchot był dostał.

WESOŁY KĄCIK.

Młoda dziewczynka zobaczyła po raz pierwszy u doktora szkielet człowieka.

— Co to jest — pyta dziewczynka.

— To są kości umarłego człowieka, — brzmiała odpowiedź.

— A więc tylko mięso idzie do nieba? — pyta z niedowierzaniem.

Zmiana polityki finansowej w Polsce

Prezes Banku Polskiego zapowiada zejście z drogi deflacji

Z Paryża donoszą:

Francuska agencja gospodarcza „Agence Economique et Financiere" ogłasza wywiad swego warszawskiego korespondenta z prezesem Banku Polskiego dr. Władysławem Wróblewskim.

W wywiadzie tym dr. Wróblewski oświadczył, iż przyłączenie się Polski do bloku państw o walucie złotej przyniosło bezsprzeczne korzyści i właśnie dzięki polityce deflacyjnej Polska jest tym jedynym krajem rolniczym w Europie, w którym obrót pieniężny nie podlega żadnym ograniczeniom mimo dość silnego napięcia kryzysu. Również dzięki deflacji Polska będzie mogła teraz zmieniać stopniowo swą politykę finansową, rozwijając szerzej możliwości kredytowe i stosując inne środki, zmierzające do poprawy sytuacji gospodarczej kraju; dr. Wróblewski stwierdza, że wkrótce będzie można zaprzestać dotychczasowej polityki deflacyjnej i zmierzając ku pewnemu rozwinięciu kredytów oraz polityce taniego pieniądza; w związku z tem obniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego leży obecnie w granicach możliwości.

Wywiad swój dr. Wróblewski zakończył stwierdzeniem, że Polska pozostaje oczywiście nadal krajem, poszukującym kapitałów zagranicznych.

Zjazd inżynierów handlowych w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Obradujący w Warszawie zjazd inżynierów budowlanych zakończył się w sobotę. Jedną z najważniejszych uchwał zjazdu jest powołanie stałej reprezentacji zawodowej pod nazwą ogólno-polskiego związku inżynierów budowlanych oraz postanowienie tworzenia kół inżynierów budowlanych w poszczególnych stowarzyszeniach technicznych. Członkami związku mogą być wszyscy inżynierowie, posiadający dyplomy inżynierów dróg i mostów, inżynierów-architektów oraz inżynierów- hydrotechników.

Pielgrzymka węgierska do Częstochowy

Z Budapesztu donoszą:

W niedzielę odjechała do Częstochowy pielgrzymka, złożona z 28 osób pod przewodnictwem arcybiskupa Zichyego, celem przekazania zakonowi Ojców Paulinów nowego klasztoru w Budapeszcie. W ten sposób zakon Ojców Paulinów po 150 latach powróci do swej dawnej siedziby. W pielgrzymce biorą udział sekretarze stanu Staub i Pfeifer. Dnia 12 maja pielgrzymka powróci do Budapesztu.

20 wagonów szmat do Sowietów

Z Warszawy donoszą:

Agencja „PID" dowiaduje się, że trust włókienniczy prowadzi pertraktacje w sprawie nabycia w Polsce większych ilości surowców. M. in wchodzi w rachubę dostawa 20 wagonów szmat, wartości 300.000 zł.

Odpowiedzi Redakcji

P. Franciszek Nowak z Król. Huty. Fotografj, o których Pan pisze, nie otrzymaliśmy.

Król. Huta 100. Jeżeli w wyroku zaznaczony jest warunek, że eksmisja może nastąpić bez przydziału mieszkania z konieczności, to gospodarz może lokatora wyeksmitować przez komornika na bruk. W przeciwnym razie gospodarz musi dać lokatorowi jakieś inne mieszkanie. Jeżeli w wyroku niema wskazania, co do mieszkania z konieczności, to także wyroku nie wykona komornik sądowy.

AWANTURY BOJÓWKARZY

na wiecu w Białej

W niedzielę odbyło się w Białej na wielkiej sali Domu Katolickiego publiczne **zgromadzenie Polskiego Stron. Chrześcijańskiej Demokracji.** Przemawiał p. poseł dr. **Wł. Tempka z Król. Huty.** Zgromadzenie to zostało terminowo zgłoszone do władz, i na zgromadzenie zezwolono. Nasamprzód przemawiał **p. poseł Tempka.** Po 15-minutowem przemówieniu p. posła Tempki przygotowana zawczasu przez **sanatorów bojówka** w Białej z p. Prygą z Bielska na czele, rozpoczęła **awantury,** z czego natychmiast skorzystał wysłannik starostwa referent **Kowalski** i zgromadzenie rozwiązał, poczem tak szybko ze sali wyszedł, że **zapomniał kapelusza i laski.** Znajdująca się na sali policja natychmiast awanturnika p. **Prygę ze sali wyrzuciła.** P. referent Kowalski nie miał już odwagi drugi raz wchodzić do sali i wysłał drugiego urzędnika starostwa, aby nakazał jeszcze raz zgromadzenie rozwiązać **i kazał mu przynieść kapelusz i laskę.** Publiczność zgromadzona na sali wyraziła swe oburzenie, pod adresem referentów starostwa, natomiast z uznaniem odniosła się do przedstawicieli policji. W podniosłym nastroju obecni odśpiewali **„Boże coś Polskę"** poczem spokojnie się rozeszli. (na)

Smutny finał amorów

46-letniej kobiety do 21-letniego młodzieńca

Maślanka Stanisław, młodzieniec 21-letni mieszk. m. Łodzi zapałał gorącą miłością ku 44-letniej Antoninie Tosek, pracown. fabrycznej, zam. przy ul. Łabędzkiej. Leciwa niewiasta dała wiarę młodzieńcowi, **który obiecał poślubić ją w jaknajkrótszym czasie** i poczęła przygotowywać się do wesela. Maślanka też z tego korzystał, gdyż jego narzeczona kupiła mu jeden i drugi garnitur, ażeby tenże mógł wystąpić z godnością. Maślanka się zastanowił i stwierdził, że jednak **jego wybranka jest dla niego nieodpowiednią partją i postanowił się wycofać.** Żal było mu jednak garniturów, a szczególnie tego ślubnego, który przechowywany był u narzeczonej. Dzień przed ślubem zjawił się u Antoniny Tosek, **zabrał garnitur i obiecał przybyć nazajutrz na obrzęd ślubny.** Nadszedł dzień ślubu, ale narzeczony się nie zjawił. W następnym dniu też go Antonina nie zobaczyła. Zrozumiała ostatecznie, że wpadła w ręce oszusta i zwróciła się do sądu, oskarżając Stanisława Maślankę o niedotrzymanie przyrzeczenia małżeństwa i oszustwo.

W rezultacie przed sądem grodzkim w Łodzi odbyła się rozprawa, która miała dla Maślanki niemiły przebieg. Popełnione oszustwo zostało mu udowodnione i sąd skazał go na 6 mies. więzienia. Była jego narzeczona Antonina Tosek zaś jest o jedno doświadczenie bogatsza. (k)

„Radjowy wiatr na morzu"

(—) Polskie Radjo realizuje w okresie letnim nowy pomysł programowy. Program Polskiego Radja zaczyna się starą polską pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze", w południe odzywa się hejnał z Wieży Mariackiej, a wieczorem płyną z głośnika dźwięki Polskiego Hymnu Narodowego.

Obecnie do tych audycyj dodaje Polskie Radjo nową trzyminutową wstawkę, która codziennie nadawana będzie o zachodzie słońca z Gdyni, z brzegu polskiego morza. Cała Polska będzie mogła dzięki tym audycjom uczestniczyć w uroczystem opuszczeniu bander na statkach wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, czemu towarzyszą charakterystyczne gołsy fanfar marynarskich i dźwięk dzwonów okrętowych, sygnalizujących godzinę wypoczynku.

Codziennie więc o godz. 20 cała Polska przeżywać będzie głęboki urok Polskiego Morza które temsamem wrośnie jeszcze bardziej w serca i umysły, jako nierozerwalny składnik potęgi Rzplitej.

6 miesięcy więzienia za oszukańczą kombinację

Zamożny gospodarz gm. Konary niejaki Józef Wroński, otrzymał od swej żony Katarzyny, weksel in blanco, z którego to wekslu należało się Wrońskiej od niejakiego Józefa Brusia 50 zł.

Ponieważ blankiet wekslowy opiewał na sumę 100 zł., chytry gospodarz na taką sumę wypełnił weksel, **żądając od Brusia zapłacenia całej sumy 100 zł.** O kombinacji Wrońskiego dowiedział się p. prokurator, w rezultacie czego kombinacyjna para zasiadła za czyn swój na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku. W wyniku przewodu sądowego Wroński skazany został na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Zaś Katarzynę Wrońską sąd uniewinnił. (r)

Zięć strzela do teścia

Niezwykłe zajścia w Sosnowcu

Onegdaj mieszkańcy domu nr. 8 przy ul. Rybnej w Sosnowcu zaalarmowani zostali **hukiem strzałów rewolwerowych,** dochodzących z mieszkania p. **Pawła Grzeszolskiego.**

Za chwilę z mieszkania wybiegł Wincenty Bugaj b. teść Grz. i udał **się prosto do... Komisarjatu,** gdzie złożył na zięcia skargę. P. Bugaj twierdzi, że zięć w chwili, gdy przybył do jego mieszkania, **wyjął rewolwer i dwukrotnie strzelił, na... postrach. Miłe stosuneczki rodzinne, bada policja.**

Humor

MĄDRY SYNALEK.

Salomon (do żony, która zemdlała):

— Suru, moja Suru, kupię ci kapelusz za 20 zł., tylko otwórz oczy, odezwij się!

Milczenie.

Mały Moryc: — Niech tata dołoży jeszcze 10 zł.

ESTETYCZNY SĄD.

Mały Kazio przypatruje się w menażerji długo słoniowi, stojącemu ze zwieszoną trąbą, i odzywa się do mamy:

— Ależ mamo, to wcale nie pięknie, że słonie mają ogon nad pyskiem!...

BEZCZELNY ŻEBRAK.

Gospodarz: Dopiero dała ci moja żona chleba z masłem, a ty nim karmisz kury sąsiada!...

Żebrak: Przepraszam, nie wiedziałem, myślałem, że to pańskie.

MŁODY.

— Pan hrabia niezawodnie wcześnie się ożenił?

— A tak, miałem wówczas dopiero dwadzieścia tysiecy długu!

JAKIM SPOSOBEM?

— Ile mleka daje wasza krowa co dzień?

— Ośm litrów.

— A ile z tego sprzedajecie?

— Dwanaście litrów.

TU WYCIĄĆ!

— 216 —

Była więc w pobliżu jego kuzyna, a ani on, ani nikt inny nie przeczuwał, jak bliskie pokrewieństwo łączyło go z towarzyszką ciotki Agaty.

To niespodziewane odkrycie napełniło Janusza taką radością, że ledwie zdołał na tyle zebrać myśli, by wyjaśnić kuzynowi jak Sydonja wypędziła Olgę z willi i co się potem stało.

Teraz dopiero spadły Jerzemu łuski z oczu. Opanowało go gewne zawstydzenie, gdy się przekonał, że się kochał w swojej szwagierce.

Janusz zauważył i pomieszanie kuzyna.

Położył mu jednak bardzo szybko koniec, gdyż podbiegł do niego i objął go serdecznie ramieniem.

— Czy mam co brać za złe to, że poznałeś wielkie zalety Olgi i umiałeś je ocenić tak, jak ja? — zapytał, spoglądając w uczciwe oczy Jerzego. — Czy nie zyskałeś w mych oczach przez to, że nie wahałeś się ofiarować jej swe nazwisko i chciałeś ją chronić przed burzami życia?

— Nie kochany Jerzy, ta twoja miłość dla Olgi nie może nas dzielić, ona nas łączy. Bo jest ona dla mnie dowodem, jak wysoko i ty cenisz tę kobietę, która jest matką mych dzieci, a dla mnie najdroższą i największą istotą na ziemi.

— I dla mnie będzie ona odtąd świętą — odpowiedział Jerzy z uczuciem i uścisnął dłoń kuzyna.

Janusz miał teraz tylko jedno pragnienie, a mianowicie zawiadomienie Olgi jaknajśpieszniej o zaszłych zmianach.

Postanowił wyjechać do Lipczyc wieczornym pociągiem. Żeby zaś Olga nie żyła ani chwili dłużej w niepewności, posłał do niej następujący telegram:

— 213 —

Na nieszczęście Róża podsłuchała na rozmowę, podczas której prosiłem o rękę mojej ubóstwianej i otrzymałem od niej kosza.

Serce jej nie było wolne. Była rozwódką i kochała jeszcze ojca swych dzieci, którego nie zapomni, jak twierdziła, do końca życia.

Niedość na tem jednak. Otworzyła mi też wówczas oczy na wielkie przymioty Róży i na uczucia, jakie żywi ona dla mnie.

Cóż ci mam powiedzieć? Byłem zgnębiony, zawstydzony. Ale żal mój przychodził zapóźno. Róża zwróciła mi pierścionek i już następnego dnia zaręczyła się z innym, niesympatycznym i pospolitym człowiekiem.

Janusz uścisnął rękę kuzyna.

— Żałuję cię, mój Jerzy. To smutna historja, chociaż przypuszczam, że narzeczona twoja zaręczyła się tylko przez upór i na złość tobie.

Ale jak mogłeś, będąc zaręczonym stracić do tego stopnia głowę i zakochać się?

Jerzy unikał jego wzroku.

— Robiłem sobie już z tego powodu ogromne wyrzuty, — rzekł półgłosem. — Gdybyś jednak znał tamtą kobietę, tobyś mnie zrozumiał.

I dzisiaj jest ona w moich oczach nietylko jedną z najpiękniejszych, ale i najszlachetniejszych istot. A to, że mimo wielkiego nieszczęścia, jakie dotknęło, podjęła walkę z życiem, podnosi ją tylko w moich oczach.

Byłby jeszcze więcej powiedział, ale przypomniał sobie, że Olga prosiła go swojego czasu, by nie wspominał w willi Dębskich o jej pobycie w Lipczycach.

NARZECZONA SKAZAŃCA

101)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Siostrzeniec księcia Beaufort i nieślubny syn króla Ludwika XV, Marceli Sarbonne skazany został przez księcia na galery w Tulonie, skąd udało mu się zbiec. W czasie ucieczki został on aresztowany pod zarzutem zamordowania księcia Roubimont. Jednakże wdowa po księciu stwierdziła, iż nie jest on mordercą jej męża. — Uroda Marcelego wywarła na księżnej silne wrażenie.

* * *

— Znaleźliście płaszcz i kapelusz, ale nie Paolo Barrabasa! — uśmiechnęła się księżna Roubimont. — Signor cierpiał niewinnie, sądzę więc, że najwłaściwiej postąpię, gdy go poproszę, aby po doznanej przykrości kilka dni w moim zamku wypoczął, nim w dalszą puści się podróż.

Urzędnicy marsylijscy ucieszyli się tą wspaniałomyślną propozycją księżnej, która starała się naprawić błąd przez nich popełniony i zdjąć z nich odpowiedzialność.

Marceli przeciwnie nie chciał korzystać z propozycji dostojnej damy, lecz chciał odzyskanej wolności użyć natychmiast na to, aby odnaleźć Adrjannę, która pozostała w hotelu, Adrjanna jednak opuściła już hotel i nikt nie wiedział, dokąd się udała.

Był to nowy, niespodziewany zawód.

Księżna starała się pocieszyć Marcelego, który wreszcie uległ jej natarczywym naleganiom i postanowił spędzić kilka dni na wypoczynku w jej zamku, przybrawszy fałszywe nazwisko, aby uniknąć wszelkich poszukiwań z Tulonu.

Pojechał zatem z księżną jej powozem do odległego o kilka mil wielkiego i wspaniałego zamku Roubimont, gdzie został przyjęty jako gość dostojny.

Pobyt w tym zamku jednakże, pomimo wspaniałego przyjęcia, stał się wkrótce dla niego nieprzyjemnym, bo całe obejście się z nim księżnej dowodziło, że go pokochała i że pragnęła wzajemności.

Uważał, że w takim stanie rzeczy najwłaściwiej będzie oświadczyć księżnej otwarcie, że nie może dłużej pozostać w zamku i że serce jego i ręka już do niego nie należą.

Pewnego wieczoru, przechadzając się z księżną po rozkoszną zielonością ożywionym parku, znalazł do tego dogodną sposobność.

— Mam do księżnej pani prośbę! — rzekł do spoglądającej nań zalotnie i uśmiechającej się księżnej. — I śmiem się spodziewać, że mi księżna pani nie zechce odmówić jej spełnienia! Muszę powracać do Paryża! Niech mi będzie wolno jutro odjechać do najbliższego miasta, a stamtąd użyję dyliżansu.

Księżna roześmiała się.

— Dlaczego chcesz już odjeżdżać, signore? — rzekła była włoska tancerka. — Czyż nie widzisz, jak przyjemną mi jest twoja bytność?

— Bardzo to pochlebne dla mnie, mości księżno, ale ważne obowiązki mnie powołują.

— Wstrzymaj jeszcze swój odjazd, signore, pragnę pana bardzo dłużej zatrzymać. Cóż może być powodem, że chcesz pan tak prędko zamek opuścić? Życzyłabym sobie, abym mogła pobyt tutaj uczynić panu przyjemnym. Sądziłam nawet, że pan nazawsze tu zostaniesz.

— To mnie dziwi, mości księżno! — wyznał Marceli.

— Mam zamiar powierzyć panu zarząd moich obszernych posiadłości.

— Jakkolwiek ponętną jest ta propozycja, księżno, muszę jednak powracać do Paryża.

— Cóż cię do tego zmusza, signore? Jestem bogata, mogę zrobić wiele! Jeżeli masz pan jakie życzenia, objaw je, a będą spełnione! Oddalać się stąd nie powinieneś. Cierpiałeś z mojej przyczyny, będzie to dla mnie rozkoszą odwdzięczyć ci się za to hojniej, niż przypuszczasz. Powiedz mi pan swoje życzenia. Co masz do załatwienia w Paryżu? Cokolwiekby to było, powierz mi śmiało. Mam przyjaciół, zajmujących wysokie stanowiska w Paryżu i Wersalu! Słowo moje wystarczy do wypełnienia twych życzeń. Zostań pan.

— Wielka i niezasłużona dobroć, jaką mi księżna pani okazuje, zniewala mnie, abym wyznał szczerze, co mnie nagli do wyjazdu! — odpowiedział Marceli. — Gdy mnie aresztowano, zostałem aresztowany z moją narzeczoną i domyślam się, że udała się do Paryża.

— Więc z tego powodu pragniesz opuścić Roubimont, signore? — zapytała księżna z uśmiechem.

— Muszę wynaleźć Adrjannę i powrócić do niej. Była ona do tej chwili dobrym moim genjuszem.

Księżna roześmiała się głośno i szyderczo.

— Jeżeli to jest pański obowiązek, signore, to bądź pan spokojny. Powrócisz jeszcze na czas do swojej Adrjanny! — rzekła. — Kochasz ją pan?

— Wiernie i niezmiennie!

To zdawało się nie podobać księżnej.

— A gdybym cię zmuszała, żebyś tu pozostał, signore? — zapytała nagle. — Gdybym pana zmuszała dla własnej twej korzyści, aby ci lepszy los zgotować?

— I w takim razie musiałbym wyjechać, wyjechać koniecznie, pani.

— Tego pan nie zrobi! Zobaczymy, kto postawi na swojem, czy pan, czy ja? Kto zwycięży? Pan powiada, że musisz wyjechać, a ja powiadam, że zostaniesz.

Marceli brał te słowa ciągle jeszcze za żart, ale wkrótce miał się przekonać, że księżna Roubimont na serjo postnowiła nie puszczać od siebie człowieka, którego pokochała.

Zalotność jej jednakże i sztuka podbijania rozbiła się o czystą miłość i wierność Marcelego. Obraz Adrjanny stał ciągle przed wzrokiem jego ducha. Musiał wyjechać, wyjechać koniecznie.

Wieczorem, gdy Marceli udał się do przeznaczonego sobie pokoju, usłyszał, że drzwi przyległego przedpokoju zamknięto. Księżna próbowała zatem rzeczywiście zmusić go do pozostania w zamku.

— Na nic się to nie zda, księżno! — uśmiechnął się Marceli. — Gdybyś mi ofiarowała wszystkie bogactwa, wspaniałości i rozkosze tego świata, nie zatrzymasz mnie tutaj. Nie wiesz, jaka potęga mnie stąd uprowadza. Dwie rzeczy mnie pociągają: miłość dla Adrjanny i pragnienie pomszczenia się nad niegodziwcem, z którym zacznę teraz nanowo nieubłaganą walkę. Nienawiść moja i moja miłość, obie zarówno wielkie i potężne, pociągają mnie i żadna moc na ziemi nie zdoła mnie powstrzymać!

Wziął świecznik, stojący na stole i wyszedł do przedpokoju. Nie mylił się. Wszystkie drzwi były zamknięte, nie mógł więc pokoju opuścić. Gdy zapukał, nikt zdawał się nie słyszeć i nikt do niego nie przychodzł.

W chwilę potem, gdy wrócił do swego pokoju, i postawił świecznik na stole, usłyszał, że jakiś powóz zbliżył się do zamku i zatrzymał się przed portykiem.

Przystąpił do okna i otworzywszy je po cichu, wyjrzał na dół.

Służący ze światłem nadbiegli i otworzyli drzwiczki powozu.

Jakiś ranny wysiadł z niego i został przez księżnę powitany jako dobry znajomy.

Marceli poznał także tego gościa zamkowego, który się tu zatrzymał jednocześnie z nim. Był to wicehrabia Marillac, powiernik i zausznik Beauforta. Gdyby Marillac zastał i poznał Marcelego w zamku, natenczas wszystko byłoby stracone.

Myśl ta jeszcze bardziej umocniła Marcleego w zamiarze ucieczki tej jeszcze nocy. Ponieważ księżna chciała go zatrzymać przemocą, musiał więc i on użyć przemocy, ażeby się z zamku wydostać.

Marillaca księżna powitała i ugościła jak starego przyjaciela. Służba zamkowa biegał tu i owdzie i dopiero koło północy cisz zapanowała na korytarzach.

Marceli siedział na krześle w swoim pokoju i czekał, aż wszyscy w zamku usną.

Nagle usłyszał, że drzwi przedpokoju otworzyły się.

Czyżby kto przychodził do niego? Słuchał.

Cichy odgłos kroków zbliżał się do jego pokoju. Drzwi się otworzyły.

Księżna ukazała się na progu. Powabnie piękna kobieta, w kosztownym białym nocnym negliżu, trzymała w jednym ręku świecznik z zapaolnemi świecami, drugą podniosła welon, zasłaniający jej twarz.

Z namiętnym zapałem przystąpiła do Marcelego i pochwyciła go za rękę.

— Pozostaniesz! — zawołała stłumionym głosem, gdy pierś jej falowała gwałtownie. — Nieprawdaż, że pozostaniesz?

— Nie mogę pozostać księżno! — odpowiedział Marceli, zrywając się z krzesła. — Nie powinienem pozostać!

— Ale ja cię nie puszczę. Musisz być moim! — odparła księżna z namiętnością. — Ulituj się, pozostań tutaj!

Namiętność pięknej kobiety nie zwyciężyła i nie uwiodła Marcelego. Niby duch opiekuńczy towarzyszył mu ciągle obraz Adrjanny.

— Żadna moc w świecie nie zatrzyma mnie tutaj! — zawołał stanowczo- — Nie próbuj pani zmienić mego postanowienia.

— Kocham cię! Chcę cię uczynić bogatym i szczęśliwym! — szepnęła księżna.

— Dla mnie niema tu szczęścia! Kocham Adrjannę, ją tylko, ją tylko!

— Nie chcesz mnie wysłuchać? — zawołała księżna, wstając nagle. Wzgardzasz moją miłością, zaślepiony?

— Jakie są moje uczucia, powiedziałem ci już, księżno! Mogę kochać tylko jedną, a ta jedna nazywa się Adrjanna!

— Powinieneś się lepiej namyślić. Chcesz gonić za łudzącem widmem! — rzekła księżna. — Tutaj będziesz miał wszystko, co nas może uczynić szczęśliwymi. Zostawiam ci czas do namysłu! Nie odpychaj szczęścia swego od siebie! Każde twoje życzenie będzie spełnione. Otrzymasz świetne tytuły. Bogactwa moje podzielisz ze mną...

— Przestań pani — przerwał Marceli roznamiętnionej kobiecie. — Wszystko to jest daremne, księżno! Nie staraj się mnie uczynić łamiącym wiarę nędznikiem!

— Namyśl się! Będziesz miał czas! — dodała jeszcze księżna. — Jutro o tej samej porze zapytam cię znowu! Aż do tego czasu musisz pozostać. Nie puszczę cię. Kocham cię! Musisz być moim! Byłabym w stanie cię zabić, gdybyś do mnie nie chciał należeć.

Marceli przeląkł się na widok groźnego wyrazu twarzy i szatańsko błyskających oczu księżnej... Zrozumiał, że kobieta ta była w stanie wykonać swą groźbę.

— Nie obawiam się pani! — rzekł spokojnie.

— Nie masz potrzeby! Potrzebujesz tylko mnie kochać! — szepnęła księżna. — Jeżeli uciekniesz odemnie, ażeby kochać inną kobietę, w takim razie lękaj się mnie! Wtedy musisz umrzeć!

Widząc tę dziko wybuchającą namiętność, Marceli zrazu przypuszczał, że ta kobieta bliską była szaleństwa.

— Wiesz teraz wszystko, wybieraj! — rzekła. — Jutro o tej samej godzinie w nocy przyjdę po odpowiedź, a wtedy szczęście i błogość niezrównana zapanuje w zamku Roubimont. Dobranoc!

Wyszła. Marceli patrzył za nią, jak gdyby marzył. Zamknęła znowu za sobą drzwi przedpokoju.

Musiał się oddalić. Wmawiał w siebie, że księżna o nim zapomni, gdy go widzieć nie będzie. Wywarł on na nią jakiś czar swą obecnością. Czar ten przeminie, gdy się oddali.

I jeszcze tej nocy trzeba było spróbować opuścić zamek, pogrążony w spokoju i ciemności.

Księżna powróciła do swych pokojów, zapewne nie przychodziło jej na myśli, że Marceli może uciec. Służba spała oddawna. Wicehrabia i jego służący udali się także na spoczynek.

Mrceli zagasił świece, palące się w świeczniku, stojącym na stole. Jeszcze przed opuszczeniem Marsylji z księżną kupił sobie inny płaszcz i kapelusz. Zarzucił więc płaszcz, włożył kapelusz i wyszedł z pokoju.

Przedpokój był ciemny i pusty. Drzwi, prowadzące na korytarz zamkowy były zamknięte. Gdyby je wysadził przemocą, zrobiłby hałas.

Innej rady przecież nie było. Wsunął krótki sztylet, nabyty rano razem z odzieżą od wędrownego handlarza, pomiędzy drzwi. Sztylet był mocny i wytrzymał. Po próbie wykonanej zwolna i ostrożnie, zatrzeszczało drzewo, a za silniejszym naciskiem pękło.

Naturalnie nie obeszło się bez krótkiego głośnego hałasu, widać jednak nikogo nie było w bliskości, ażeby go mógł kto słyszeć.

Teraz bez wielkiego trudu mógł Marceli otworzyć drzwi i wejść na długi, sklepiony kurytarz zamku. Znał rozkład dobrze i choć dookoła było ciemno, dostał się prędko na szerokie schody, prowadzące do portyku.

Lekki zaledwie szelest wydawały jego kroki... szedł ostrożnie, bo musiał przechodzić koło pokojów księżnej.

I ona jednak zdawała się już spoczywać i nic nie słyszeć. Bez przeszkody Marceli dostał się na schody i zeszedł po pokrytych dywanami stopniach na dół.

I na dole w obeszernym przedsionku było ciemno. Marceli przystąpił do portyku.

Wielkie, wspaniałe drzwi wchodowe były zamknięte.

Była to nieprzewidziana przeszkoda.

Marceli jednak znał jeszcze inne wyjście. Może tylne drzwi, prowadzące do parku, były otwarte.

Pomimo ciemności znalazł kurytarz, prowadzący do tylnej części zamku, zeszedł kilka schodów i dostał się do tych drzwi.

I te jednak były zamknięte. Księżna dała dobrą instrukcję służbie.

Co było począć?

Marceli przypomniał sobie, że widział z jednej bocznej strony zamku wyjście piwniczne, którego drzwi były zawsze otwarte, zapewne dla przewiewu powietrza.

Zaczął szukać wyjścia do piwnic, ale wpośród ciemności nie było to łatwe zadanie.

Kwadrans za kwadransem upływał...

Nareszcie znalazł małe schodki, prowadzące do piwnic. Macał na dole tak długo, aż znalazł kurytarz, prowadzący go do celu. Po długiem poszukiwaniu dotarł do otwartych drzwi, prowadzących do parku.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

SPORT I KULTURA FIZYCZNA

„Ruch“ (Wlk. Hajduki) na czele Ligi państwowej

Ł. K. S. (Łódź) — „Ruch“ 1:3 (1:1)

Przyjazd „Ruchu“ do Łodzi wzbudził olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem był fakt, że na mecz przybyło około 4 tysiące widzów.

W pierwszej połowie gry miejscowi inicjują szereg groźnych wypadów, a obrona „Ruchu“ ma dużo roboty, by sprostać zadaniu. Z pięknej akcji środkowej trójki Peterek niespodziewanie strzela wspaniałą bramkę. Król w parę minut później wyrównuje. Gra się zaostrza.

Po przerwie techniczna przewaga Ruchu jest bardzo widoczna, przyczem wszystkie linje współpracują bardzo ładnie. Ruch ustawicznie gości pod bramką ŁKS. i, gdyby nie doskonały bramkarz Warecki, z pewnością przewaga jego uwydatniłaby się lepiej. Bardzo dobrze u ŁKS. grała również obrona z Karasiakiem na czele.

W 30 min. Ruch strzela przez Peterka karny, a w 2 min. później ze wspaniałego driblingu Wilimowski ustala wynik dnia. U Ruchu wyróżnił się Urban, Badura i Peterek.

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH

Nazwa klubu	Pkt.	Gier	St. br.
Ruch	8	4	23:2
Garbarnia	7	4	8:1
Pogoń	4	3	7:5
Ł. K. S.	4	4	8:8
Polonia	4	4	4:5
Cracovia	4	4	8:11
Warta	3	3	12:7
Wisła	3	3	5:5
Strzelec	3	5	7:10
Legja	2	4	3:6
Warszawianka	2	3	3:12
Podgórze	2	5	3:19

Wisła krakowska remisuje w Gliwicac k

W Gliwicach w obecności 3 tys. widzów gościła wczoraj ligowa drużyny „Wisły“ krakowskiej, gdzie zremisowała ona z miejscowym SV. „Vorwaerts“ Gliwice 2:2 (1:2). — „Wisła“ zademonstrowała bardzo ładną grę, stojącą na wysokim poziomie technicznym. Niemcy ambitniejsi i więcej skuteczniejsi pod bramką. Bramki dla „Wisły“ zdobyli: Łyko i Adamek, dla miejscowych Komala.

Porażka bokserów „Wisły“ w Wlk. Hajdukach

W Hajdukach Wielkich odbyły się wczoraj międzyklubowe walki bokserskie Ruch — Wisła, które zakończyły się w ogólnym stosunku pkt. 11:5 dla Ruchu.

Wyniki: (zawodnicy Wisły na pierwszem miejscu): Jaszczyk remisuje z Polakiem. Waligóra przegrywa przez k. o. do Ryszki, Pilch przez k. o. do Manceka, Zbik również przez k. o. do Korzeńca. Wienek przegrywa przez k. o. do Bienka. Zienkiewicz zwycięża na pkt. Pietrka. Sędziował p. Kocur. Na pkt. Karch i Uliczka.

Piękne zwycięstwo „Naprzodu“ w Zabrzu

Naprzód gościł wczoraj w Zaborzu, gdzie bezapelacyjnie pokonał po bardzo ładnej i interesującej grze Preussen Tylko stronniczy sędzia nie dopuścił do tego, by rażąca przewaga Polaków nie uwidoczniła się w jeszcze większym stosunku bramkowym. Bramki dla Naprzodu zdobyli: Tauber 3, Nastula i Klosek po 1.

Kołodziejczyk (Łódź) zwycięża w biegu kolarskim dokoła Śląska

Sezon kolarski na Śląsku został wczoraj otwarty piątym zrzędu wyścigiem szosowym „dokoła Śląska“ na trasie 105 klm. o puhar tygodnika sportowego „Raz dwa trzy“.

Na starcie w Katowicach stanęło do wyścigu 80 kolarzy, a wśród nich dwukrotny zdobywca puharu **Dłudzik** z Żor, (obecnie Policyjny KS. Katowice), najpoważniejsi konkurenci Dłudzika, jak **Ligon z Katowic, Duda z Krakowa, Rurański z Król. Huty, Kołodziejczyk z Łodzi, Jasieński** z Wilna i inni.

Trasa prowadziła z Katowic w kierunku Mikołowa, Rybnika — Żor — Mikołowa — Podlesia Murcek do Katowic i, ze względu na doskonały stan (w 90 procentach asfalt) była pierwszorzędna.

Zbiórka nastąpiła na rynku w Katowicach tuż o godzinie 8 rano, przyczem kolarze wraz z kierownictwem wyścigu, które leżało w rękach wydziału sportowego SZTK z p. Słotą na czele wyprowadziło kolarzy poza obręb miasta, gdzie rozpoczął się start. Z miejsca rusza zawarta grupa kolarzy i już na przestrzeni zaledwie kilku kilometrów rozciąga się na przestrzeni prawie 200 mtr. W czołówce naturalnie wszyscy faworyci wyścigu, przyczem do Mikołowa wpada jako pierwsza grupa złożona prawie z 30 kolarzy. Dopiero po za wzgórzem tuż za Łaziskami, czołówka rozbiła się na kilka grup. Na odcinku tym wielu kolarzy prześladują defekty, a to przeważnie wskutek pęknięcia łańcucha. Od Woszczyc do Orzesza czołówka z Rurańskim, Kołodziejem, Rosikiem. Dłudzikiem i Ligoniem odrywa się od pozostałych o jakie 300 mtr. i zdawało się, że druga grupa prowadzona na zmianę przez Dudę z Krakowa, Gutsfelda i Maja, nie dobije już do czoła. Wskutek ustawicznych targów w czołówce.. kto ma prowadzić, grupa druga koło Bełka dogania czołówkę i powiększa się do 25 kolarzy. W Rybniku grupa się nie zmiejsza, aż dopiero przed Stanowicami z powodu ciągłych zrywów, inicjowanych jedynie przez Rurańskiego (to przez cały czas wyścigu) czołówka z 13 kolarzy wpada do Żor. Odtąd aż do Woszczyc dotychczasowe tempo czołówki (koło 30 km. przeciętnie) mimo nadzwyczajnych warunków spada prawie do 10 km. Naturalnie, reszta grup nadrabia stracony czas, tak że w Woszczycach w grupie czołowej znajduje się blisko 30 kolarzy. Jak można było zaobserwować, wszyscy szykowali się do generalnej ofenzywy mającej na celu zdobycia ciągnącego się prawieże półtora kilometra wzniesienia do Łazisk. Rozgrywają się miejscami dramatyczne sceny i, podobnie jak w innych wyścigach, tu właśnie rozgrywa się właściwa walka Kołodziejczyk wraz z Ligoniem pierwsi są na szczycie, a o 5 mtr. w tyle Rurański z Rosikiem i Wańdorem, — kolarzem młodym lecz ambitnym, który mimo straconego terenu na pierwszych etapach wyścigu trzyma się teraz doskonale czoła.

W dalszym ciągu, w tumanach kurzu czołówka mknie w tempie 26 klm. dobijając do Murcek, przyczem Rosik wskutek kurczu żołądka odpada na dalsze miejsce.

Wśród takich zawodników, jak Ligoń, Kołodziejczyk, Rurański i Wandor, szukać należało zwycięzcy biegu i różne snuto przypuszczenia, przyczem największe szanse przypisywano Ligoniowi.

W Katowicach na mecie przy ul. Piłsudskiego tłumy ludzi oczekiwały ukazania się sylwetek pierwszych kolarzy. W odległości 500 mtr. od mety czołówka rozpoczyna porywający finisz Na 100 mtr. przed metą prowadzi z różnicą zaledwie pół długości koła Kołodziejczyk, a tuż przed metą Ligoń ostatnim zrywem prawieże równocześnie mija metę. Pozostali jeden od drugiego o pół długości koła. Dopiero z różnicą kilkunastu nadjeżdża reszta kolarzy. Ukończyło wyścig 30 kolarzy. Wyniki są następujące: 1) Kołodziejczyk (Łódź) 3:15.25 godz. 2) Ligoń (Polic. Kat.) 3:15.26. 3) Rurański (Stad. Król. Huta) 3:15.27. 4) Wańdor (Kraków) 3:15.28. 5) Maj (Nowy Bytom) 3:16.10. 6) Bańdo (Kraków) 3:17.45 7) Rosik (Polic. Kat.) 3:17.46. 8) Jasiński (Wilno) 3:20.20. 9) Dłudzik (Polic. Kat.) 3:20.21. 10) Sielańczyk (Kraków). 11) Duda (Kraków) 12) Gutsfeld (Hajduki) 13) Breiter (Pol. Kat.) 14) Kloc (Pol. Kat.) 15) Saternus (Janów). 16) Migos (Sosnowiec). 17) Sznapka (Czechowice). 18) Twardos (Biała). 19) Piegza (Nowy Bytom)

Organizacja wyścigu sprawna.

13 bm. rajd sprawności automobilowej uczniów szkoły Studzieńskiego i Sieprawskiego

Poraz drugi zrzędu odbędzie się w dniu 13 bm. rajd automobilowy uczniów szkoły Studenckiego i Sieprawskiego, który już w ub. roku cieszył się bardzo wielkiem powodzeniem.

Rajd w roku bieżącym będzie miał również charakter rajdu turystycznego, tak. że nię wymaga on od kierowców takich umiejętności, jakich się wymaga od wyścigowców, lecz zadaniem jego będzie wykazanie kierowców technicznej sprawności opanowania maszyny, regularności jazdy przystosowanej dop rzepisów policyjnych. Udział w rajdzie zapowiedzieli już wszyscy najpoważniejsi konkurenci. Wyjazd rajdowców nastąpi w niedzielę rano. Powrót do Katowic spodziewany jest około południa.

Organizatorzy noszą się nadto z zamiarem urządzenia w tym samym dniu w godzinach popołudniowych jazdy sprawności i konkursu wozów, na placu przed gmachem wojewódzkim. Konkurencje te niewątpliwie cieszyć się będą wielkiem wzięciem wśród naszych kierowców, bowiem tu przedewszystkiem najważniejszym czynnikiem, będzie opanowanie maszyn i przejechanie konkursu bez błędów.

Urządzenie konkursu w piękności wozów należy powitać z uznaniem, w konkursie weźmie również udział szereg pań. Szczegóły podamy jeszcze w najbliższych dniach.

Słowian Katowice idzie śladami 1FC

Jeszcze jedna bójka na boisku

Na boisku Słovianu odbył się wczoraj mecz o mistrzostwo pomiędzy Słovianem, a BBSV. Bielsko. Miejscowi, którzy wrazie przegranej łatwo liczyć się mogli ze spadkiem z Ligi śląskiej, ostrą i brutalną grą pragnęli wywalczyć sobie zwycięstwo, czemu przeszkodził w pierwszej linji dobry i objektywny sędzia p. Gryc.

Początkowo Słovian prowadziła 2:0, poczem w drugiej połowie gry bielszczanie niespodziewanie uzyskają dwie bramki i wyrównują. Daje to asumpt miejscowym do niezwykle ostrej gry, przyczem sędzia wyklucza z gry dwu graczy Słovianu. BBSV zdobywa jeszcze jedną bramkę, przyczem Słovian nie przebiera w środkach i dąży do wyraźnej kontuzji graczy. Sędzia wyklucza jeszcze dwu graczy i wskutek zdekompletowania drużyny Słovianu przy stanie 3:2 dla BBSV przerywa grę. Publiczność wdarła się na boisko i tylko dzięki energicznej postawie policji należy zawdzięczać, że nie doszło do pobicia sędziego i graczy bielskich.
Wypadek powyższy znajdzie swój epilog w wydziale Gier, a Słovian spotka niewątpliwie podobny los, jak IFC. Winę za zajścia ponoszą w pierwszym wypadku gracze Słovianu jak Duży, Komiczny i Hupka.

AKS. Król. Huta — KS. Chorzów 2:3 (2:3)

Zasłużone zwycięstwo Chorzowa. Bramki zdobyli: Wolny 2, Szlenzog 1. Dla AKS. — Wostal i samobójcza.

KS. „09“ Mysłowice — „Jedność“ Michałkowice 6:0 (3:0)

KS. „06“ Mysłowice — KS. Roździeń-Szop. 0:1 (0:0)

KS. Stadjon Mikołów — KS. Chwałowice 4:1 (3:1)

KS. Wilhelmina — KS. Gwiazda Larysz 9:0 (4:0)

Wilhelmina zdobyła mistrzostwo klasy B.

Kolejowe PW. Katowice — KS. Naprzód Katowice 0:4 (0:3)

KS. Pogoń Katowice — KS. „20“ Bogucice 1:0 (0:0)

Fenomenalna gra bramkarza Bogucic. — Bramkę dla Pogoni zdobył Kruk.

KS „STRZELEC“ MAKOSZOWY — KS. „WALKA“ MAKOSZOWY REZ. 1:6 1:4

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wyżgolik 2, Jojko 2, Jałowiecki i Spyra po jednej. Zawody prowadził p. Szczeponik b. dobrze.

I. K. S. SZYBY JANKOWICE — KS. „20“ RYBNIK 7:1

Szyby Jankowice rez. — Rybnik „20“ rez. 1:3

Szyby Jankowice jun. — Rybnik „20“ jun. 4:3

KS. STRZELEC, HAJDUKI — KS. BRZERZINY ŚL. 2:2 (1:1)

Drużyna Strzelca nie potrafiła należycie wykorzystać przewagi pod bramką, ze względu na słabą dyspozycję strzałową swego napadu. Brzeziny walczyły z ambicją. Bramki dla Strzelca zdobył Malcherek i Dziwisz.

POCZTOWE PW. KATOWICE — KS. PSZCZYNA 7:0 (3:0)

Zawody o mistrzostwo B. Ligi przyniosły bezapelacyjne zwycięstwo drużynie katowickiej, która zdobyła tem samem mistrzostwo B. Ligi swej grupy.

KS. STRZELEC, PSZÓW — CONCORDIA. KNURÓW 1:4 (0:0)

Zawody o mistrzostwo. Do przerwy gra równorzędna. Po przerwie rażąca przewaga Knurowa uwidacznia się w zdobyciu 4 bramek pod rząd, które strzelił Gajda 2, Hajduk i Ruda po 1.

S. S. STRZELEC ŁAGIEWNIKI — KS SŁOWIAN I b. 0:3 (2:4)

KS. NAPRZÓD ŁAGIEWNIK — POLSKIE GIMN. BYTOM 1:5

Jako przedmecz odbyły się zawody powyższych drużyn. Goście z poza kordonu zademonstrowali grę, stojącą na wysokim poziomie sportowym.

KS. POGOŃ IMIELIN — KS. „AZOTANIA“ JAWORZNO 1:0 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo „Pogoni“. Sędzia p. Rely dobry.

Kościuszko Szopienice — KS. Soła Oświęcim 6:1 (3:1). Bezapelacyjne zwycięstwo szopieniczan, dla których bramki zdobyli Cichoń 3, Komander 2, Pilarek 1

Iskra Siemianowice — „07“ Siemianowice 1:1 (0:0). Bramkę dla Iskry zdobył Ledwoń.

KS. „06“ — Śląsk Świętochowice 1:3 (03). Bramki dla Śląska zdobył Jarczyk, Sprus i Got, dla „06“ Wojcik.

WYNIKI Z BOISK BIELSKICH

Biała Lipnik — RKS. Czechowice 1:1 (1:1)

Hakoah — Leszczyński 2:0 (1:0)

Sędziował p. Laband.

„Grażyna“ Dziedzice — BKS. Biała 2:0 (1:0)

„B“ klasa:

Brzeszcze — BBSV. rez. 9:2 (4:1)

Skoczów:

Beskid Andrychów — KS. Skoczów 4:1 (1:0)

Sędziował bardzo dobrze p. Pozner.

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

Siła Giszowiec — Gwiazda Borki 0:2 (0:2)

Rezerwa 3:2 dla Giszowca. Młodziki 2:1 dla Gwiazdy Borki.

Przyszłość Dąb — Fryzjerski Katowice w. o. dla Dębu

Biała Przemsza, Jezor — Siła Janów 4:2 (3:2)

Rezerwa 2:0 dla Janowa.

AKS. Hajduki Wielkie — Naprzód Chorzów 7:2 (4:0)

Rezerwa 4:1 dla Hajduk.

RKS. TUR Mysłowice — Naprzód Roździeń-Szop. 1:1

WYNIKI Z BOISK ZAGŁĘBIA.

HAKOAH — POLICYJNY 2:0.

C, K. S. — SOLWAY 1:1 (1:1)

BRYNICA — ZAGŁĘBIANKA 3:2

UNJA — SARMACJA 3:0.

ŚWIT — CZARNI 2:1.

PŁOMIEŃ — KINERETH 1:0.

SATURN — GWIAZDA (Będzin) 3:0

DĄBROWA — KRAFT 9:0 (1:0).

WARTA (Zawiercie) — VICTORJA 4:3

KS. „27“ ORZEGÓW

poszukuje dla swojej sekcji piłki nożnej oraz bokserskiej przeciwników na miesiąc czerwiec i lipiec u siebie lub na wyjazd. Listy kierować pod adresem: Klub Sportowy „27“ Orzegów, Szkoła I.

Austrja zwycięża Polskę 14:8 w zapasach

W Wiedniu odbył się w sobotę wieczorem międzypaństwowy mecz w zapaśnictwie pomiędzy Polską i Austrją, który zakończył się zwycięstwem Austrji w stosunku 14:8. Zwycięstwo dla Polski wywalczyli Ruda i Neuf.

TENNIS BORUSIA BERLIN — „WARTA“ POZNAŃ 4:2 (2:1)

Niespodziewana porażka „Warty“, która grała anemicznie i nie bardzo się wysilała, by doznać przynajmniej honorowej porażki. Berlińczycy zaprezentowali się z jaknajlepszej strony i, aczkolwiek pod względem efektu gry ustępowali „Warcie“, to jednak pod bramką potrafili wykorzystać wszystkie dogodne pozycje. Bramki strzelił dla berlińczyków: Sukrow 2, Kaestner i Dilberg po 1.

Lekkoatleci B. S. C. Berlin walczą z „Wartą“ poznańską

10 bm. ujrzymy w Poznaniu zespół lekkoatletyczny BSC, którego atleci staną do meczu przeciw drużynie poznańskiej „Warty“. Zawody rozegrane zostaną na Stadjonie Miejskim i wzbudziły wielkie zainteresowanie. Jak wiadomo, lekka atletyka cieszy się w Poznaniu bardzo wielką popularnością.

Nowe władze sekcji lekkoatletycznej K. K. „Pogoń" Katowice

5 bm. ukonstytuował się nowy skład zarządu sekcji lekkoatletycznej K. K. „Pogoń", wybrany na walnem zgromadzeniu w dniu 2 bm. Nowy zarząd tworzą pp.: prezes — dr. Bałowski, wiceprezes — Anders, sekretarz — Jan Rakoczy, skarbnik — Droździyński, kronikarz — Szyszkowski, referent prasowy — red. Nogaj, kapitan sportowy — Zięba. Wszelkie pisma kierować należy pod adresem: Jan Rakoczy, Katowice, Bank Gospodarstwa Krajowego.

Sport w Oświęcimiu

R. K. S Oświęcim — TS. Soła komb. 1:2 (2:1). Drugi z rzędu po półgodzinnej przerwie mecz, przyniósł tym razem niezasłużoną porażkę, albowiem drużyna RKS. była conajmniej równorzędnym przeciwnikiem. Bramki dla „Soły" zdobyli: Kugler i Gruem. Dla RKS Stachera. Sędzia p. Sedlak — zadowolił.

Strzelanie o Odznakę Strzelecką zgromadziło 18 zawodników. (Bu)

3 bm. I drużyna i II „Soły" wyjechała na zawody rewanżowe do Chełmu Wielkiego, rozgrywając tam dwa spotkania. Spotkanie drużyn młodszych zakończyło się wynikiem remisowym 3:3, który w zupełności odpowiada przebiegowi gry.

KS. Sokół, Chełm Wielki — Soła, Oświęcim 4:7 (3:4). Druzgocąca przewaga „Soły" przez cały czas zawodów. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zieliński 3, Bibrzycki J. 2, Piegłowski i Zdzisławicz po jednej; dla KS. Sokół, prawy łącznik 2, oraz środkowy i lewy napastnik po jednej. Sędzia p. Wadas — dobry. (Bu)

Sport w Krakowie

PIŁKARSKIE ZAWODY O MISTROSTWO KLASY „A" W KRAKOWIE.

Legia — Wawel 1:0.
Krowodrza — Olsza 1:1.
Grzegorzecki — Korona 1:1.

MISTRZOSTWA KLASY „B".

Hakadur — Siła 3:1.

W meczu towarzyskim juniorzy Wisły pokonali juniorów Krowodrzy 6:1.

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO W KRAKOWIE.

3 maja odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie sezonu w Oddziale Wioślarskim Sokoła Krakowskiego. Uroczystość rozpoczęła się przemową prezesa OWSK. hr. Pusłowskiego, poczem po podniesieniu flagi ks. Anioł dokonał poświęcenia nowej czwórki wyścigowej. Na zakończenie odbyła się defilada łodzi na Wiśle.

Święto tężyzny fizycznej w Mysłowicach

Z okazji Święta Narodowego w dniu 3 bm. urządził Miejski Komitet WF. i PW. na stadjonie w Mysłowicach dzień propagandy sportu. Osiągnięto następujące wyniki:

W biegu na 400 m. przy udziale 24 zawodników 1) Bacia — Państw. Seminarjum N. 58,1 s. 2) Sobik — O D. R. 58,1 s. 3) Zawisz — K. „06" 58,3 s.

800 m. 20 zawodników: 1) Kulej „09" 2,09 min. 2) Truszkowski — „06" 2,11 min. 3) Witakzek — Seminarjum N. 2,16 min.

8×100 m. 8 sztafet: 1) „06" Mysłowice 1,41 min. 2) Państw. Seminarjum N. 1,41,7 min. 3) Tow. gimn. „Sokół" 1,42 min.

Skok wdal z rozbiegiem — 16 zawodników: 1) Stałmach Stanisław — „06" 6,24 m. 2) Zalisz Leon — „06" 6,20 m. 3) Chciuk — „09" 6,03 m.

Pchnięcie kulą — 14 zawodników: 1) Stalmach Stanisław — „06" 10,87 m. 2) Nalewajka — „O. D. R" 10,75 m. 3) Zalisz Leon — „06" 10,27 m.

Rzut dyskiem — 14 zawodników: 1) Stalmach — „06" 35,40 m. 2) Luks Emanuel — „06" 31,00 m. 3) Ciepły — „09" 30,53 m.

Turniej koszykówki — 14 drużyn: 1) Państw. Gimnazjum Męskie. 2) Państw Seminarjum Nauczycielskie. 3) Klub Sportowy 09.

Turniej siatkówki — 12 drużyn: 1) Państw. Seminarjum Nauczyc. Męskie Mysłowice I drużyna. 2) Państw. Seminarjum Nauczyc Męskie Mysłowice II drużyna. 3) Klub Sportowy 09.

Turniej piłki nożnej — 8 drużyn: 1) Robotniczy Klub Sportowy „T. U. R.", Mysłowice. 2) Klub Sportowy 06. 3) Ognisko Młodzieży Dokształc. Szkoły Zawodowej.

Organizacja zawodów — spoczywała w rękach p. mjr. dypl. Wierzchonia. Wstęp na stadjon był bezpłatny.

Bokserzy polscy w drodze do New Yorku

Polska drużyna bokserska wyjechała w sobotę z Cherburga i będzie 11 bm. w New Yorku. Mecz w Chicago odbędzie się 23 bm., poczem 27 bm. zawodnicy nasi wsiądą na okręt w Montrealu, będą 4. VI. w Hawrze, a 6. czerwca z powrotem w Polsce.

Walne zebranie sekcji lekkoatletycznej K. K. S. „Pogoń" w Katowicach

W dniu 2 bm. w sali wykładowej „Straży Pożarnej" w Katowicach, odbyło się tegoroczne walne zgromadzenie sekcji lekkoatletycznej Katowickiego Klubu Sportowego „Pogoń", które miejscami miało bardzo burzliwy charakter, w rezultacie jednak usunęło dynosanse jakie wśród sekcji panowały.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes klubu, p. naczelnik Piechaczek. Na wstępie Walne Zgromadzenie zatwierdziło nowy regulamin sekcji, poczem z ramienia ustępującego zarządu składali sprawozdania wiceprezes p. Anders i skarbnik Droździyński. Naogół stwierdzono fatalny spadek sekcji oraz niezwykle słabą jej żywotność w ciągu kadencji poprzedniego. Ze sprawozdania wynikało, że sekcja liczy obecnie 193 członków, w ten czynnych sportowców w grupie męskiej klasy A — 10, klasy B — 7, klasy C — 29. W grupie żeńskiej klasy B — 17 klasy A — 9. W roku ub. sekcja liczyła przeszło 300 członków z których przeszło 200 albo wystąpiło albo też przestało płacić składki przez co automatycznie zostali wykreśleni. Lekkoatleci „Pogoni" występowali w zawodach tylko trzykrotnie, a mianowicie w zawodach „Strzała" Sosnowiec — „Pogoń" Katowice, w mistrzostwach Polski w Przemyślu i w biegu „Polonji".

Niezwykle uznanie zaskarbił sobie skarbnik Droździyński, który wykazał, może po raz pierwszy w historji „Pogoni", że można gospodarzyć w klubie własnemi siłami. Sekcja nietylko pospłacała stare długi ale nowemu zarządowi przekazała kwotę około 500 zł.

W skład nowego zarządu wybrani zostali: dr. Bałowski — prezes, Anders — wiceprezes, pp Szyszkowski, Szczepański, Nogaj, Rakoczy i Droździyński.

NAJBLIŻSZE IMPREZY LEKKOATLETYCZNE KATOWICKIEJ „POGONI"

W dniach 5 i 6 bm. na boisku „Pogoni" w Katowicach odbędą się tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa klubowe.

20 bm przybędzie do Katowic mistrzowska drużyna lekkoatletyczna Polski, K. S. „Warta" z Poznania, która walczyć będzie z drużyną „Pogoni". Mecz ten należeć będzie do największych tegorocznych atrakcyj sportowych Górnego Śląska.

Jeszcze w maju odbyć mają się rewanżowe mecze drużynowe z drużynami „Sokoła" z Krywałdu i „Strzały" z Sosnowca. Lekkoatleci „Pogoni", pod kierownictwem trenera p. Zięby przygotowują się do powyższych zawodów bardzo starannie.

LEKKOATLECI „OLD BOYE"

Przy sekcji lekkoatletycznej K. S. „Pogoń" Katowice utworzyła się grupa „old boyów", przeprowadzająca regularne treningi w każdy poniedziałek, środę i piątek rano o godz. 6-tej na boisku „Pogoni". Prócz ćwiczeń lekkoatletycznych, grupa ta uprawia również gry sportowe. Nowi amatorzy ćwiczeń porannych w gronie old boyów „Pogoni" będą mile widziani.

„Warta" (Poznań) w Katowicach

Sensacja lekkoatletyczna na Górnym Śląsku

Polski mistrz drużynowy w lekkiej atletyce K. S. „Warta" przyjeżdża ze swoją drużyną reprezentacyjną na Górny Śląsk, by rozegrać zawody lekkoatletyczne z katowicką „Pogonią". Zawodnicy „Warty" przybywają do Katowic 19 bm. i zamieszkają w hotelu „Savoy". „Warta" przyjeżdża w swoim najsilniejszym składzie i nie ulega wątpliwości, że nad „Pogonią", która dopiero co przeszła swój kryzys organizacyjny, odniesie wysokie zwycięstwo. Wszak w szeregach „Warty" zobaczymy najpopularniejszego w Polsce i Europie miotacza, naszego olimpijczyka Heljasza.

Skład „Warty" jest następujący: 110 mtr. płotki: Stawiński, Jezierski. 100 mtr.: Biniakowski, Jasiewicz. 400 mtr.: Biniakowski, Jezierski. 800 mtr.: Lesicki, Pawlak. 3.000 mtr.: Janowski, Rob'ński. kula: Heljasz, Hoffmann; dysk: Heljasz, Hoffmann; oszczep: Świetlik, Klimczak. wdal: Hoffmann, Schmidt; wzwyż: Hoffmann, Schmidt; o tyczce: Adamczak, Klimczak.

Skład „Pogoni" ustalony zostanie dopiero po 10 bm.

Lekkoatletyczne mistrzostwa klubowe K. K. „Pogoń"

Wczoraj na boisku miejskiem w Katowicach, przy ślicznej pogodzie, jednak silnym i ujemnie na wyniki wpływającym wietrze, odbyły się tegoroczne zawody o mistrzostwo klubowe K. K. „Pogoń". Udział zawodników i zawodniczek był stosunkowo słaby. Również wyniki, jak na czołowy klub lekkoatletyczny na Górnym Śląsku, nie były szczególne, za wyjątkiem pewnych „asów". I tak na wyróżnienie zasługuje Chmiel w skoku w zwyż, który uzyskał wynik 1,80 Gdyby nie silny wiatr, pobiłby on rekord Śląska. Doskonałym w skokach był również Danielak, który skoczył 1,70 m. W biegach bezkonkurencyjnym okazał się Orłowski na 2000 m. z czasem 6:03,4. U pań zabłysnął nowy talent — panna Lola Ulańska w skoku wzwyż, która uzyskała pewnie wynik 1,35 m. W rzutach dyskiem rozegrała się wśród pań bardzo zażarta walka między trzema czołowemi zawodniczkami. Tytuł mistrzyni, zależny był tutaj od szczęśliwego wypadku. Wyniki zawodów są następujące:

Panowie: Bieg 60 m. 1) Paweł Breslauer 6,9 s (rekord Śląska wyrównany), 2) Nowosielski. 3) Breguła. Startowało 9-ciu. **Bieg 100 m.** 1) Paweł Breslauer 11,5 s. 2) Breguła, 3) Golbeck. **Bieg 400 m.** 1) Danielak 54,9, 2) Bremer. **Bieg 2000 m.** 1) Orłowski 6:03,9, 2) Wilim 6:16 min 3) Bytomski, 4) Szuas, 5) Szymański, 6) Górski. **Skok wzwyż:** 1) Chmiel 1,80 m., 2) Danielak 1,70 m., 3) Nowosielski 1,66 m. ,4) Bałdysz i Wieczorek skoczyli po 1,61 m. **Skok w dal:** 1) Paweł Breslauer 6,36 m., 2) Artur Breslauer 5,93 m., 3) Wróbel 5,02 m. **Pchnięcie kulą:** 1) Bałdysz 10,31 m., 2) Ofiara 9,60 m., 3) Wieczorek 9,35 m., 4) Golbeck 9,03, 5) Wiśniewski 8,78 m., 6) Bleszczyński 8,45 m., 7) Wróbel 8,40 m.

Panie: Bieg 60 m. 1) Preissówna 8,2 s. 2) Rakoczanka. 3) Wasilewska **Bieg 100 m.** 1) Preissówna 13,1, 2) Kierominówna, 3) Rakoczanka. **Bieg 200 m.** 1) Kierominówna 31,2, 2) Jastrzębska, 3) Szyszczanka. **Skok w dal:** 1) Preissówna 4,85 m., 2) Kierominówna 4,70 m., 3) Jastrzębska 4,35 m., 4) Wasilewska 4,26 m. 5) Lola Ulańska 4,03 m., 6) Danielakówna 3,50 m **Skok w zwyż:** 1) Lola Ulańska 1,35 m., 2) Preissówna 1,30 m., 3) Wasilewska 1,25 m., 4) Kierominówna 1,25 m. **Rzut oszczepem:** 1) Wasilewska 24,64 m, 2) Maciejczykówna 23,36 m., 3) Jatrzębska 21,60 m. **Rzut dyskiem:** 1) Wasilewska 27,08 m., 2) Rakoczanka 26,82 m., 3) Jastrzębska 26,40 m., 4) Kierominówna 24,97 m.

Terminarz lekkoatletyczny K. K. „Pogoń"

10 maja — na boisku miejskiem w Katowicach odbędzie się dokończenie mistrzostw klubowych, a mianowicie: bieg 800 mtr. pań, skok wdal z miejsca pań, bieg 800 mtr. panów. Początek zawodów o godz. 10. Poza konkursem biegi sztafetowe pań i panów.

13 maja — na boisku miejskiem w Katowicach o godz. 10 zawody drużynowe pań „Pogoń" contra „Strzała" Sosnowiec. Program zawodów przewiduje: biegi 60, 100, 200, 800 mtr., skoki: wdal, wdal z miejsca. wzwyż, rzuty: kulą, dyskiem, oszczepem.

13 maja — na boisku K. S. Roździeń-Szopienice rano o godz. 9, zawody drużynowe mężczyzn. Program: biegi 100, 200, 400, 1.500, 3.000 mtr., 110 mtr. płotki, skoki: wzwyż, wdal, o tyczce, rzuty: dyskiem, oszczepem, kulą.

20 maja — na boisku miejskiem w Katowicach zawody drużynowe z poznańską „Wartą".

27 maja — zawodnicy klasy C biorą gremjalny udział w tegorocznych zawodach o mistrzostwo okręgowe na zawodach w Król. Hucie. Zarząd klubu apeluje, by wszyscy zawodnicy klasy C zgłosili się u kol. Zięby, celem załatwienia formalności zgłoszeniowych.

3 czerwca — drużyna męska wyjeżdża autobusem do Cieszyna na zawody propagandowe z tamtejszym A. Z. S. W tym samym dniu odbędzie się mecz reprezentacyjny Śląsk — Wilno w Wilnie.

10 czerwca — mistrzostwa pań i panów w klasie B.

17 czerwca — mistrzostwa pań i panów w klasie A.

7 lipca — mistrzostwa Polski.

Piłkarze węgierscy w Polsce

Jak się dowiadujemy, Warszawski Okr. Zw. Piłkarski prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie sprowadzenia na Zielone Świątki reprezentacji Budapesztu, która grałaby 20 bm. w Łodzi a 21 bm. w Warszawie.

Sport w Piotrkowie

KS. Concordja — KS. Hapoel 11:1 (6:0). Na boisku KS. Concordja w Piotrkowie rozegrano mecz koleżeński pomiędzy powyższemi drużynami, który zakończył się przewidywana porażką drużyny żydowskiej. Bramki dla Concordji zdobyli: Drozdowski 5, Madejczyk 4, i Wachała 2. Dla Hapoelu honorową bramkę strzelił Rozenzwaig. Sędzia — dobry. (bp).

Sport w Kaliszu

W dniu święta narodowego odbył się w Kaliszu bieg sztafetowy Kalisz — Szerypiórno — Kalisz. Do finiszu przy Ratuszu pierwsza przybyła drużyna „Strzelca" przed zespołem Szkoły Podchorążych ze Szczypiórna.

Prosna — K. K. S. 2:0. W niedzielę odbył się mecz o mistrzostwo klasy B między „Prosną" i kombinowanym K. K. S.-em. Po żadnej grze zasłużenie wygrała Prosna w stosunku 2:0. U K. K. S-u cechowała przeważnie gra brutalna.

Sport w Częstochowie

5 bm. na boisku miejscowem na Zawodziu odbyły się zawody o mistrzostwo klasy B pomiędzy drużynami R. K. S. Skra II i Kcs Victorja II, które dały wynik 2:1 na korzyść „Skry II". Sędziował Grün.

Tegoż dnia na tem samem boisku stanęły do zawodów o mistrzostwo klasy C. drużyny R. K. S. Jutrznia i R. K. S. Gwiazda. wynik 4:3 na korzyść Jutrzni.

Wieczorem o g. 20 w sobotę w sali Makkabi odbyły się zawody bokserskie, między K. S. Brygada, a Ż. T. S. Makkabi, wynik 4:8 na korzyść tej ostatniej.

25 marca b. r. odbyły się w Częstochowie zawody między Brygadą i Turystami niedokończony z powodu powstałej bójki na terenie boiska. 6 b. m. w niedzielę w obecności delegatów z Warszawy zakończoły się one w stosunku 2:2.

Sport w Wielkopolsce

SWORA WYGRYWA BIEG NA PRZEŁAJ W KĘPNIE.

Zw. Oficerów Rez. w Krotoszynie, zorganizował bieg wiosenny na przełaj o puhar wędrowny Na starcie stanęło 18 zawodników. 1) miejsce zaj. Stanisław Swora z K. Sp. „Astra". 2) Wincenty Chmielacz z Kl. Sp. „Astra" w Krotoszynie, 3) Władysław Kaczmarek, z „Sokoła" w Ostrowie, 4) Łączyński z „S. M. P." — Ostrów.

„LEGJA" POZNAŃ — „POLONIA" LESZNO 1:0 (1:0)

Jedyny mecz o mistrzostwo klasy A. okr. poznańskiego, zakończył się po zaciętej grze zasłużonem zwycięstwem mistrza okręgu. — Bramkę zdobył b. gracz Widzewa — Augustyniak.

Sport na Śląsku

MISTRZOSTWA KLASY „A" ŚLĄSKA W TENISIE

Stadjon I Król. Huta — Kl. Ten. Zielono-Biali I. 7:4. W rozgrywkach międzyklubowych o mistrzostwo Śląska klasy A zwyciężył Stadjon nad lokalnym konkurentem, przyczem ze strony gospodarzy dobrą formę okazali: Pydowa, Szeibertówna, Eisenberg i mjr. Geronis, u Zielono-Białych podobali się Bienek i Kreutzberger.

Wyniki: (Stadjon na pierwszem miejscu): Klytta — Bienek 4:6 3:6, Eisenberg — Guttmann 4:6 6:4 6:2, Geronis — Kempler 4:6 6:1 6:1, Szymański II — Fuss 4:6 3:6, Partyka — Kreutzberger 1:6 3:6, Pydowa — Fussowa 6:2 6:2, Szeibertówna — Seidler 6:1 1:6 8:6. Geronis, Partyka — Bienek, Martike 6:4 6:8 1:6, Klytta, Eisenberg — Fuss, Guttmann 6:0 6:4, Eisenberg, Szeibertówna — Seidlerówna, Bienek 7:9 6:4 6:1, Pydowa, Klytta — Fussowa, Guttmann 6:3 6:3.

Klub Tenisowy Rakiett Katowice I — Stadjon rezerwa 2:9. O mistrzostwo kl. B. rezerwa Stadjonu zdobyła pierwsze dwa punkty, zwyciężając Rakiett na własnych kortach. Wyniki: Moszner — Thomas 6:4 5:7 6:4, Szymański I — Jüngst 6:2 6:1, Gmyrek — Bereza 6:2 5:7 6:2, Winiarski — Beck 6:1 6:3. Pisański — Kotlorz 6:3 6:2, Mückowa — Grosserówna 8:6 6:4, Klyttówna — Jüngstówna 6:3 7:5. Mückowa, Mücke — Grosserówna, Jüngst 4:6 6:2, Klyttówna, Moszner — Jüngstówna, Thomas 5:7 2:6, Szymański I., Gmyrek — Thomas, Bereza 1:6 2:6, Pisański, Mücke — Jüngst, Kotlorz 6:3 6:1.

Stadjon druga rezerwa — Świętochłowicki Kl. T. rezerwa 8:1. Kierownictwo sekcji tenisowej KS. Stadjonu wystawiło jeszcze drugą rezerwę, która pokonała swego przeciwnika w wysokim stosunku.

FESTYN SPORTOWY W KRASOWACH

W ramach uroczystości 3-majowych odbył się na boisku KS. „Ruch" w Krasowach festyn sportowy. Największem zainteresowaniem cieszyły się zawody strzeleckie o tytuł „mistrza Krasów", oraz zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami RKS. „Siła" Giszowiec i KS. „Ruch" Krasowy. Zaszczytny tytuł mistrza strzeleckiego zdobył p. Pastuszek Paweł. W zawodach piłki nożnej rezerwa RKS. „Siła" Giszowiec pokonała juniorów K. S. „Ruch" w stosunku 4:2. Pierwsza jedenastka gospodarzy uległa rutynowanej drużynie R. K. S. „Siła" Giszowiec w stosunku 2:0 (0:0).

Szukamy „nieznanego olimpijczyka"

Obóz dla wybranych w Hermanicach

W związku z rozpoczętą akcją w kierunku poszukiwania „nieznanego olimpijczyka" komendant Okr. Ośrodka WF. w Katowicach por. Artur Kasprzyk podaje do wiadomości, że w czasie od **17 czerwca do 6 lipca br.** odbędzie się treningowy obóz lekkoatletyczny dla zawodników, połączony z kursem instruktorskim.

Obóz przewidziany jest na 40—50 zawodników. W liczbie tej znajdzie się około 20 lekkoatletów klasy A Śl. Okr. Zw. L. Atl. Pozostałe miejsca przeznaczone są dla młodych, obiecujących zawodników, zrzeszonych i niezrzeszonych w P. Z. L. A., którzy nie skończyli 21 lat. O przyjęcie do obozu ubiegać się mogą wszyscy lekko-atleci, stowarzyszeni i niestowarzyszeni, narodowości polskiej z terenu Śl. Okr. Zw. L. A. za wyjątkiem podokręgu częstochowskiego. Decydować o przyjęciu będą osiągnięte wyniki, podane niżej, oraz w pierwszym rzędzie opinja kompetentnych czynników o wartości fizycznej i moralnej danego zawodnika. Zawodnicy klubów zrzeszonych w P. Z. L. A. starać się mogą o przyjęcie do obozu przez Śląski Okręg. Zw. L. A., wszyscy inni przez referentów w. f. w powiatach, względnie lekkiej atletyki. Opinjować o wartości sportowej poszczególnych zawodników (nie dotyczy to czołowych zawodników klasy „A") mogą następujące instytucje i osoby: 1) Komisja Sportowa Śl. O. Z. L. A., 2) Miejski Ośrodek WF. Bielsko, 3) Miejski Ośrodek WF. Król. Huta, 4) Ziemba Stanisław, instr. Okręg. Ośrodka W. F. Katowice, 5) Tatarczyk Józef, ref. pow. WF. Pow. Kmdy PW. Katowice, 6) Redel Tadeusz, ref. pow. WF. Pow. Komendy PW. Świętochłowice, 7) Szwaja Mieczysław. ref. pow. WF. Pow. Kmdy PW. Tarn. Góry, 8) Nędzowski Władysł. ref. WF. Pow. Kmda PW. Rybnik, 9) Madej Tadeusz, ref. pow. WF. Pow. Kmda PW. Lubliniec, Kisielewski Kazimierz, ref. pow. WF. Pow. Kmda PW. Cieszyn, 10) Mellich Marjan ref. pow. WF. Pow. Kmda P. W. Pszczyna, 11) Sierż. Biernat Józef 3 psp. Bielski, 12) Zieliński Mirosław Sosnowiec i Węglarczyk Antoni, Siemianowice.

Pierwszeństwo do obozu (nie dotyczy to czołowych zawodników klasy A), będą posiadali z niestowarzyszonych zawodnicy z wynikami, uzyskanemi na zawodach „Pierwszy krok", przeprowadzonych w Katowicach i poszczególnych powiatach Śląska, oraz innych zawodach lekko-atletycznych, na których obecni są wyżej wymienieni referenci i instruktorzy WF. wzgl. sędziowie P. Z. L. A. Zawodnicy, nie mający możności skomunikowania się z podanemi wyżej osobami, mogą starać się o przyjęcie do obozu wprost w Okręgowym Ośrodku WF. w Katowicach, ul. św. Jana 14.

Dla zawodników młodych stowarzyszonych i niestowarzyszonych, jako jeden z warunków przyjęcia będzie brane pod uwagę osiągnięcie następujących minimów:

100 m. poniżej 12 s., 400 m. poniżej 57 s., 800 m. pon. 2 m. 15 s., 1500 m. pon. 4 m. 40 s., 5000 m. 17 m. 30 s., skok wdał powyżej 6 m. skok w zwyż 1.60 m. skok o tyczce pow. 3 m., pchnięcie kulą pow. 11 m., rzut dyskiem pow. 34 m., rzut oszczepem powyżej 45 m.

Do dnia 3 czerwca br. wymienione instytucje, instruktorzy i referenci powiatowi W. F. przedstawią do Okręgowego Ośrodka WF. w Katowicach kandydatów do obozu. O ostatecznem przyjęciu do obozu kandydatów zadecyduje przedwstępny egzamin praktyczny — przeprowadzony przez Kmd. Okr. Ośrodka WF. Katowice.

Zawodnicy otrzymają w obozie bezpłatne utrzymanie, zakwaterowanie i zniżkowe przejazdy tam i z powrotem. Obóz odbędzie się w Hermanicach. Termin obozu przypada przed głównemi mistrzostwami Polski, tak, że czołowi zawodnicy klasy A będą mieli możność również poprawienia swej formy.

O obozach pływackim, bokserskim i ewentualnie kolarskim zawiadomi Okręg. Ośrodek związki, organizacje i tow. sportowe dodatkowym komunikatem.

Propagandowe zawody lekkoatletyczne

w Krakowie

3 maja odbyły się w Krakowie propagandowe zawody lekkoatletyczne dla zawodników C-klasowych oraz niestowarzyszonych, które zgromadziły na starcie 80 zawodników. Osiągnięte wyniki, biorąc pod uwagę kiepski stan nawierzchni bieżni Cracovii i nie szczególne warunki atmosferyczne, należy uważać za wcale dobre. Wśród startujących wielu było utalentowanych zawodników, którzy przy systematycznym treningu pod okiem fachowych sił mogliby osiągnąć pierwszorzędne rezultaty.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Biegi: 100 mtr. Mak (Patria) 11.8. 400 m. Gałek (Cracovia) 57.2. 800 mtr. Gałek (Cracovia) 2,20,6. 1.500 mtr. Ścieżał (niest.) 4,30,2. 5.000 mtr. Bieda (KPW.) 5,17,8. **Rzuty:** dysk, kulę i oszczep wygrał Barcikowski (niest.) wynikami 30,55, 10,33, 44,40. **Skoki:** wdal Dudek (Cracovia) 5.98, wzwyż Barcikowski 1,54, tyczka Brodaczki (Sokół Tarnów) 2,93.

W ramach powyższych zawodów Drozdowski (Cracovia), biegnąc sam, uzyskał na 300 mtr. pierwszorzędny czas 36.5, lepszy od rekordu okręgowego o 2,9 sek. W biegu na 2.000 mtr. osiągnął wynik 5,46.6, lepszy od rekordu okręgowego, wynoszącego 6,25 min.

Zwycięzcy otrzymali piękne żetony. Sprawna organizacja zawodów spoczywała w rękach sekcji lekkoatletycznej Cracovii.

Ćwiczenia przygotowawcze i próby

o P. O. S. w Katowicach

Okręgowy Ośrodek W. F. Katowice uruchomił od kilku dni na całym terenie W. Katowic bezpłatne ćwiczenia przygotowawcze do P. O. S. Ćwiczenia odbywać się będą: na boisku Pogoni w Katowicach w każdy czwartek od godz. 15 — 17; na boisku Sokoła w Bogucicach w środę i czwartek o godz. 17 — 19; na boisku Ligocianka w Brynowie w każdą sobotę o godz. 16 — 19; na boisku K. S. Naprzód Załęże w każdą środę od godz. 17 — 19; na boisku Słowian Zawodzie w każdy czwartek od godz. 16 — 19.

Pozatem na konferencji, odbytej w tym celu w dniu 6 kwietnia br. w Okręgowym Ośrodku WF. w Katowicach, zostały zaproszone wszystkie kluby, towarzystwa i organizacje sportowe do przygotowania i przeprowadzenia prób P. O. S. swych członków do 15 bm., zaś po tym terminie do przeprowadzenia prób z niestowarzyszonymi.

Okręgowy Ośrodek WF. podaje również do wiadomości, że strzelanie, wchodzące w zakres konkurencji P. O. S. przeprowadzać rozpoczyna już od dnia 5 bm. przez całe lato co sobotę od godz. 14 w dole cegielnianym obok boiska Ośrodka i strzelnicy. Opłata za naboje wynosi 55 gr.

Ośrodek wzywa i zaprasza wszystkich obywateli na ćwiczenia przygotowawcze do P. O. S., gdyż Państwową Odznakę Sportową powinien posiadać każdy, kto chce wykazać się odpowiednią sprawnością fizyczną, a tem samem podtrzymywać zdrowie do późnych lat.

Sport w Oświęcimiu

w dniu 3 maja

Na stadjonie PW i WF z okazji święta 3 Maja odbyły się zawody: koszykówki, siatkówki, lekko-atletyczne, piłki nożnej oraz strzeleckie.

Na starcie do koszykówki stanęło 6 drużyn. Poszczególne rozgrywki przedstawiają się następująco: **Akad. Koło Ośw. — Związek Strzelecki Baraki 17:10; Szkoła Rzemiosł — Zw. Strzel. Oświęcim I. 20:16; A. K. O. — G. K. S. 24:14; Szkoła Rzemiosł — A. K. O. 30:0.** Pierwsze miejsce zajęła drużyna **Szkoły Rzemiosł Księży Salezjanów** v. o. z powodu niestawienia się drużyny A. K. O. do rozgrywki. Towarzyskie spotkanie Gimnazjum Księży Salezjanów — Szkoła Rzemiosł 9:9.

Do siatkówki zgłosiły się 4 drużyny żeńskie: **Przysposobienie Wojskowe Kobiet — Zw. Starszo-Harcerstwa 25:30; Związek Harcerski gimnazjum Koeduk. — Strzelec Ośw. I 30:8; Zw. Starszo-Harcerstwa — Zw Harcerski I gimnazjum Koeduk. 23:26.** — Pierwsze miejsce zajęła drużyna Związku Harcerskiego gimnazjum Koeduk. Drugie miejsce drużyna Zw. Starszo-Harcerstwa.

Zawody lekko-atletyczne: Bieg sztafetowy 4×60 wygrała drużyna Zw. Harcerskiego gimnazjum Koeduk. w czasie 32,4 sek przed drużyną P. W. K. gimnazjum Koeduk. 32,9 s. Bieg sztafetowy 4×100: Pierwsze miejsce zajęła drużyna Szkoły Rzemiosł zakładu Księży Salezjanów w czasie 51 sek. Drugie miejsce A. K. O. 51.6 sek.

Turniej gry piłki nożnej: **Czarni komb. — R. K. S. Oświęcim 1:2 (1:1)** Gra była prowadzona w szybkiem tempie i bardzo ambitnie ze strony R. K. S. Bramki dla RKS. zdobyli: Ciesielski i Wałusiak. Dla Czarnych z zamieszania podbramkowego Śmieszek. Sędziował p. Biernacki dobrze.

Mikrut rzuca oszczepem 62.94

W Bydgoszczy podczas czwartkowych zawodów lekkoatletycznych znany lekkoatleta Mikrut rzucił oszczepem 62.94, zbliżając się znacznie do własnego rekordu polskiego, wynoszącego 63.20 m.

Propagandowe zawody lekkoatletyczne w Kutnie

3 maja br. grupa lekkoatletów warszawskich, prowadzona przez wiceprezesa W. O. Z. L. A., p. Kowalewskiego, startowała na propagandowych zawodach lekkoatletycznych w Kutnie. Ważniejsze wyniki tych zawodów były następujące: 400 m. — Kostrzewski 54.2. 2) Mulak. 800 mtr. — Kostrzewski 2:08. 2) Mulak. Skok w dal — Siedlecki 6.32. 2) Lokajski. Skok w wyż — Lokajski 1.80. 2) Koniński (Mazur) 1.75. Kula — Siedlecki 14.38. Dysk — Siedlecki 40.80. Oszczep — Lokajski 56.20. Widzów ponad 500.

Przygody bezrobotnego Froncka



Kilka dni już temu będzie,
gdy padał deszczyk obfity,
lecz się Froncek tem nie martwił
gdyż był pod parasol skryty.



Gdy tak lało, jakgdyby się
oberwały wielkie chmury,
Froncek ujrzał piękno dziewczę
ubrane tak „do figury".



Będąc zawsze dżentelmenem,
pomoc jej swą ofiaruje
myśląc, że dziewczę z nim razem
„pod rękę" powędruje



Ale dziewczę niedomyślne
Fronckowi parasol wzięło
i do swojego mieszkania
przez ulicę wprost pomknęło.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Miesięczna prenumerata „7 GROSZY" wynosi zł. 2,31
W kraju z przesyłką pocztową . . . „ „ 2,31
Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym „ „ 2,41

KONTO P.K.O. KATOWICE Nr. 301.746

CENNIK OGŁOSZEŃ
1 pole 35 x 67 mm. zł. 1
Ogł. drobne 20 gr. za słowo

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.